Nr. 164 (1992) **Warszawa, Wtorek 19 czerwca 1923 r.** **Rok XXIX.**

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 26500.—
bez odnoszenia	„ 24000.—
na prowincji miesięcz.	26500.—
Zagranicą	„ 35000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy **1.000** mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Dnia 29 i 30-go czerwca r. b. o godzinie 11-ej rano, w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się **posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.** z nast. porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie C. K. W. i Z. P. P. S. 2) sytuacja polityczna. 3) sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowego w Hamburgu. 4) sprawy organizacyjno-finansowe. 5) wolne wnioski.

Sekretarjat Generalny

W dwudziestym drugim dniu Rządu Chjeno-Witosa.
Znowu szalony skok dolara.
Dolar wczoraj wynosił 138.000. mkp.
Wszystko drożeje w niesłychany sposób.

Fałszywe weksle Chjeny.

W stosunkach prywatnych, kto wystawia fałszywe weksle ten podlega odpowiedzialności karnej.

Gdyby prawo podobne obowiązywało w polityce, gdyby ustawa jakaś karała za demagogję oszukańczą, przy pomocy której wyłudza się od łatwowiernych np. głosy przy wyborach — to na ileż lat musiałaby powędrować do „ula" Chjena, *za wszystkie obiecanki szalbiercze*, któremi zawsze tak hojnie na prawo i lewo szafowała, zaciągając przytem względem różnych grup czy warstw zobowiązania, *równoczesne*, a przecież *jaskrawo z sobą sprzeczne!*

Kto obserwował, jak wygląda Chjena np. łowiąca mandaty — a obserwował to cały kraj — ten wie, do jakiego rekordowego, przez nikogo niedoścignionego, cynizmu, doprowadził ten obóz „bogoojczyźniany" sztukę okłamywania i oszukiwania ludności...

Weźmy np. afisze i manifesty wyborcze Chjeny, wydawane dla „gminu", który nie mógł dać pieniędzy na fundusz wyborczy, ale dawał głosy... Ponieważ chodziło tu o warstwy pracujące, urzędników, robotników i t. p., przeto dla skaptowania ich poruszało się temat „najpopularniejszy", t. j. *drożyznę*... Pamiętamy jak to odezwy chjeńskie olbrzymiemi literami głosiły, o ile dolar podskoczył a marka spadła „z winy rządów lewicowych", o ile podrożał funt chleba lub funt mięsa i t. d. i t. d. i pamiętamy jak te odezwy pouczały: „chcesz by było taniej, głosuj na 8-kę".

Ale na wybory potrzebna była — i moneta. Tę mogli dać tylko kapitaliści rolni i przemysłowi, wielcy paskarze i spekulanci, czyli ci *co tworzą drożyznę!*... Więc Chjena, równocześnie z afiszami i zgromadzeniami, na których „zwalczała" drożyznę, ubijała pocichu targi z agrarjuszami, fabrykantami, bankierami, giełdziarzami i t. d. i t. d. ile miljonów na wybory trzeba dać za miejsce na liście ósemki, ile zatem ma kosztować *obronę interesów kapitalistycznych.*

O ile zobowiązania wobec „hołyszów", mających tylko głosy ale nie pieniądze, były świadomem oszustwem, o tyle weksle wystawiane spekulantom rolnym czy przemysłowym musiały nosić podpisy niefałszowane, bo od łaski monetodawców zawisła cała egzystencja Chjeny. Wprawdzie agrarjusze a przemysłowcy to również grupy o gospodarczo sprzecznych tendencjach, ale Chjena umiała je pogodzić na punkcie wspólnego paska, wspólnej nienawiści ku klasie pracującej, ku demokracji i na tym też punkcie przysięga na wierność chjeńskiej utrzymanki mogła być wyjątkowo szczerą...

I oto mamy obraz ordynarnej, oszukańczej demagogji chjeńskiej:

Dla miast, dla spożywców — walka z drożyzną, dla paskarzy — obrona lichwy żywnościowej i walka o jej bezkarność, dla chłopów — reforma rolna, dla obszarników — zwalczanie reformy...

Każda grupa, każda warstwa, nieomal każda ulica i każdy dom — miały inne obiecanki, *nawzajem się wyłączające*...

Ale oto doszła Chjena do władzy, więc przyszedł czas, w którym ma spełnić *wszystkie zobowiązania dawane wyborcom*, zrealizować wszystkie polityczne weksle, różnym wprawdzie grupom wystawiane, ale z tym samym *ostatecznym terminem płatności*, t. j. z chwilą dojścia do rządów...

Chwila ta nadeszła i dziś nie można się już wykłamywać, że „byłoby się zrobiło, gdyby nie rządy lewicowe"...

Dziś lewica w Sejmie w mniejszości, ma się własną większość, własny Rząd, ma się w ręku całą władzę ustawodawczą i wykonawczą!...

A więc — *czas spełniać wszystkie zobowiązania*, albo pokornie wyznać, że były oszukańcze! Czas realizować wystawione wyborcom — za głosy — weksle lub ze skruchą wyjawić, *że były — fałszywe!*...

Chjena realizuje dziś obietnice ale — dla tych tylko, co *dają jej pieniądze*, na których chlebie żyje!

Więc spekulacja giełdziarska święci orgje. Więc paskarstwo hula bezkarnie, wywozi z kraju co chce, śrubuje ceny jak chce. Więc podatek gruntowy wykoszlawiony na korzyść obszarników, a na niekorzyść chłopów i państwa. To samo z daniną lasową. Więc regulację płac pracowników państwowych, którym za gabinetu Sikorskiego — „na złość" — tyle się obiecywało, już poraz trzeci w komisji się odrzuca, zabagnia i w nieskończoność odracza...

Jak na trzytygodniowy okres rządów Chjeny — chyba dosyć...

Chjena, mając władzę w ręku, pokazała, co potrafi. Kraj naocznie, doświadczalnie przekonał się, jak należy traktować obóz fałszerzy politycznych.

Sama możliwość powstania takiej jak obecna, większości świadczy, że uświadomienie polityczne i społeczne ludności, jeszcze nie wysokie...

Więc nauka, jaką ludzka łatwowierność wyciągnie z całej gospodarki tych, którym tak nieopatrznie zawierzyła, będzie równocześnie *likwidacją politycznego szalbierstwa*, jakie zatruwa nasze życie publiczne.

A to dla przyszłości kraju, mimo szkód, jakie on dziś ponosi — mieć będzie skutek zbawienny...

Kcz.

18.100—52.140—140.000.

Ustalmy fakty!

W dn. 18 grudnia, w chwili obejmowania władzy przez rząd gen. Sikorskiego cena dolara na giełdzie warszawskiej wynosiła 18.100 mkp., zdeprecjonowanych przez faszystowski zamach na Rzeczpospolitą i przez zamordowanie pierwszego jej Prezydenta.

W dn. 27 maja w chwili podania się do dymisji rządu gen. Sikorskiego, po przesileniu, wywołanem przez Chjeno-Witosa, dolar kosztował 52.140 marek.

Dolar zatem zdrożał **prawie trzykrotnie**, ale na proces ten trzeba było **5 i pół miesiąca czasu**, w którym aparat rządowy czynił dopiero przygotowania do planowanej sanacji skarbu.

Za dzisiejszego Rządu dolar z 52.140 marek doszedł do 140.000, a więc również zdrożał prawie trzykrotnie, z tą tylko różnicą, iż nowy Rząd sprawił to **w ciągu trzech tygodni!**

Chjena, nie mogąc nie zdawać sobie z tego sprawy, szuka wykrętów. Oto nowy prezes Rady naczelnej Zw. Lud. Nar. p. Kozicki, na odbytem w tych dniach posiedzeniu z powagą oświadczył, iż spadek marki polskiej jest „rzeczą konieczną" i — cytujemy dosłownie wedle „Gaz. Warsz.".

> „byłby nastąpił parę tygodni wcześniej, gdyby nie to, iż gen. Sikorski wywarł nacisk na min. skarbu w tym duchu, aby interwencją na giełdzie stan marki polskiej utrzymał".

Ta „przemoc" gen. Sikorskiego w dziedzinie walutowej była kością w gardle Chjeny, za to obalili go, pozostawionemu zaś z jego gabinetu ministrowi Grabskiemu zaraz na pierwszem posiedzeniu ekonomicznego komitetu Rady ministrów polecono wstrzymać dalszą interwencję giełdową, dyskredytując w tym kierunku działalność kłamliwym doniesieniem, drukowanym w tejże samej „Gazecie Warszawskiej", że interwencja pochłonęła cały zapas walut obcych, choć — jak wiadomo — na kilka dni przed upadkiem Rządu gen. Sikorskiego sam p. Grabski na zjeździe dziennikarzy oświadczył, iż interwencja giełdowa pochłonęła zaledwie kilkanaście procent zapasu dewiz, niestraconych całkowicie, bo łatwych w każdej chwili do wycofania z giełdy przy pomyślnych konjunkturach;

Ta jednak potępiona przez nowy Rząd, a obecnie przez jego Sanhedryn — Radę Naczelną Zj. Lud.-Nar. — interwencja giełdowa przestaje być złą, bo oto w tym samym wczorajszym N-rze „Gaz. Warsz.", w której na pierwszej stronie umieszczono wywody p. Kozickiego o zniewoleniu min. skarbu przez gen. Sikorskiego do sztucznego utrzymywania stanu marki polskiej, zamieszczono na trzeciej kolumnie z ostatniej chwili wiadomość, iż

> „w końcu b. tyg. P. K. K. P. otrzyma bardzo poważne zapasy walut obcych, które pozwolą jej interwenjować na giełdzie i doprowadzić kursy walut do norm bardziej racjonalnych, kładąc kres obecnej rozwydrzonej spekulacji"...

A więc to, co wczoraj jeszcze było złe i służyło za argument do dyskredytowania Rządu gen. Sikorskiego, — dziś ma znowu być dobrem!

Tak się kiwa nieprzytomnie „programowy" Rząd!

W czyim interesie jest spadek marki polskiej?

P. Zdziechowski i inni agrarjusze stale dowodzili, że zboże jest u nas **za tanie!**

Podniesiony trzykrotnie kurs dolara pozwala na trzykrotne podniesienie ceny zboża, usuwając konkurencję mąki amerykańskiej...

Cukrownicy dowodzili, że cukier u nas jest **za tani.**

Teraz sprzedają cukier po szalonych cenach?

I t. d. i t. d.

„Interwencja" Rządu reakcyjnego przyjdzie wtedy, gdy paskarstwo całkowicie się nasyci...

Ministerjum skarbu w referacie dla prasy gwałtowny spadek marki polskiej tłomaczy uzależnieniem marki polskiej od niemieckiej i ściśle łączy to zjawisko z kryzysem finansowym Niemiec.

I ten argument wymaga również ustalenia faktów.

Oto na trzech kolejno z pewnemi przerwami odbytych konferencjach prasowych w Min. skarbu za rządów gabinetu gen. Sikorskiego minister Grabski za każdym razem podkreślał, iż marka polska uniezależnia się od marki niemieckiej i na poparcie tego swego twierdzenia przytaczał dane cyfrowe.

Drugim argumentem min. Grabskiego w obecnym Rządzie jest rzekome zatamowanie wywozu do Niemiec, oraz zmniejszenie się wywozu w innych kierunkach z powodu przeobrażenia się Niemiec w organizm o niższej

od Polski walucie i wskutek zwiększonej konkurencji Niemiec.

I tu należy ustalić fakt, iż niedalej jak miesiąc temu min. Grabski informował prasę o wyrównaniu się naszego bilansu handlowego i że od tego czasu niezawodnie nie może posiadać danych statystycznych, któreby go do zmiany poglądu upoważniały.

Za trzecią wreszcie przyczynę spadku marki polskiej, Min. skarbu uważa nieuporządkowanie budżetu wskutek późnego uchwalenia przez izby prawodawcze uprawnień podatkowych dla Rządu, a w szczególności podatku przemysłowego i gruntowego.

Nie wiemy, czy za ten ostatni argument będzie ministrowi Grabskiemu wdzięczny rząd pp. Głąbińskiego-Witosa, bo i on ustala fakt — bodaj czy nie najbardziej ważki, — że winę za przewlekanie ustaw podatkowych ponosi nie dawny Rząd, „lewicowym“ zwany, lecz te stronnictwa, które właśnie nowy Rząd utworzyły!

kp.

Na marginesie.

— Panie, panie, panie!

Odwróciłem się. Za mną biegł, trzęsąc pulchnym brzuszkiem i podskakując, niby piłka gumowa, mój gospodarz.

— No, cóż tam nowego? — uśmiechnął się zjadliwie.

— Ano nic. Dolar już 140 tysięcy.

— Wiem, wiem, panie drogi. Powiedz pan, co to będzie. Przecież to doprawdy koniec świata.

— Tak, tak, — przytaknąłem — może nastąpić koniec *waszego* świata, oj, może.

Mój kamienicznik znowu się uśmiechnął. Tym razem już nie zjadliwie, ale tak jakoś niewyraźnie, głupkowato.

— Jakto „*waszego*“? Niezupełnie dobrze rozumiem pana. Jak ma być koniec, to zarówno dla mnie, jak i dla pana.

— Niezupełnie tak. Koniec pańskiego świata, to początek mojego.

— I w tym pańskim świecie marka odrazu pójdzie w górę? Tak pan sądzi?

— Przeciwnie, spodziewam się, że zupełnie upadnie. Żadnej nie będzie przedstawiała wartości.

— Wyobrażam sobie, jaki wówczas będzie kurs dolara — zacierał ręce mój interlokutor.

— Dolar będzie wart zero.

— Nic nie pojmuję. To chyba franki, albu funty angielskie będą temi wysokocennemi dewizami w tym pańskim świecie?

— Ani jedno, ani drugie.

— Mówże pan nareszcie, jaki pieniądz będzie miał obieg w tym pańskim świecie?

— Praca — odparłem.

— Jak pan powiedział, pra-ca? Jest taka waluta? Pierwszy raz słyszę!

—To żadna waluta — odparłem, — to wartość najwyższa, najcenniejsza wartość. W waszym świecie przeważnie mało albo wcale nie ceniona. Na waszych giełdach wcale nie poszukiwana, w waszych cedułach nigdy nie notowana. W naszych natomiast świecie będzie to najcenniejszy, bodaj czy nie jedyny walor lub — jak pan powiada — waluta.

Mój rozmówca coś ważył w sobie, nad czemś medytował. Po chwili nachylił się do mego ucha i rzekł:

— Panie, jeśli pańskie informacje są pewne, to czy nie uważa pan, że wartoby zawczasu... trochę tej waluty... tej pracy... zakupić? Co, jak pan sądzi?

— Na spekulację?!

— Tak.

— Nie radzę. Skręcisz pan kark.

— To daj mi pan spokój z taką walutą! Już wolę dolary, funty, franki! Na tem człowiek przynajmniej zarobić może. I będzie zarabiał — dodał — dopóki będzie istniał *nasz świat*.

— I wasz opiekuńczy rząd chjeno-piastowy.

— Święte słowa. I *nasz* Rząd na długie, długie lata. No, żegnam pana, Szkoda czasu .Lecę na giełdę. U mnie teraz żniwa. Ha, ha!

Roman Boski.

Książki nadesłane.

Józef Conrad Korzeniowski. Murzyn z załogi Narcyza. Opowiadanie o Kaszielu. Z przedmową autora. Z upoważnienia autora tłumaczył z angielskiego Jan Lemański. Przedmowę tłumaczyła A. Zagórska. Tow. Wyd. „Ignis“.

Bianka Rzęczykowska. Obcy Pan. Poezje. Skład główny Tow. „Ignis“.

Władysław Jan Grabski. Rosja. Obrazy i myśli wierszem. Skład główny Tow. Wyd. „Igais“.

Listy z Niemiec.

Jedynie „Rote Fahne“ musi milczeć.

Berlin, 13 czerwca 1923 r.

Prasa niemiecka interesowała się poważnie zmianą gabinetu w Polsce. Liczne były informacje i artykuły. Milczała i dotychczas jeszcze milczy jedynie „Rote Fahne“, organ komunistyczny. Ta sama gazeta, która za czasów kryzysu gabinetowego latem 1922 r. nie miała słów pochwały dla Skirmunta, obsypując Piłsudskiego epitetami, jak: „pachołek magnatów kresowych“, „kupiony przez Francuzów żołdak polski“, „bardziej reakcyjny, niż narodowa demokracja“. Dzisiaj, gdy w Polsce jest rząd, przy którym Piłsudski musiał ustąpić — dzisiaj, „Rote Fahne“ nie może brać udziału w ogólnej radości swoich chlebodawców moskiewskich.

Jakim to zazdrosnym okiem musi ona spoglądać na swobodę ruchów swych bratnich organów, wydawanych po rosyjsku, np. „Nakanunie“, odzywającego się o Piłsudskim jako o „feldfeblu obozowym“, lub „furmanie folwarku polskiego w kraju południowo-zachodnim“, którego idee są tylko „jaskrawym wyrazem chorobliwie wygórowanej manji mocarstwowości“, a jednocześnie częstującego komplementami nowy Rząd polski, mający więcej niż rządy poprzednie zrozumienia dla tych nici, które łączą „łódzkie perkale z rynkami rosyjskimi“.

Również i prasa niemiecka może dać wyraz swojej przychylności dla nowego rządu w Polsce, jedynie „Rote Fahne“ nie.

Taki pan Behrmann, korespondent warszawski „Vossische Zeitung“, którego dotychczasowe artykuły z Warszawy były zawsze kondensatorami nienawiści przeciwko Polsce, może sobie pozwolić na takie powiedzenia jak: „pan Sikorski w czasie swoich rządów dowiódł, że pod względem nienawiści do obcokrajowców i imperjalizmu, mogliby mu pozazdrościć nawet osławieni „istinno-rosyjscy ludzie“ z czasów caratu“, Pan Behrmann może sobie kpić z polskiej „lewicy lub z t. zw. prasy demokratycznej“, która rozprawia o „niemoralności politycznej“ nowego Rządu i której nie należy traktować poważnie“. Tak mogą pisać i piszą też gazety niemieckie, tylko nie „Rote Fahne“. Dlaczego?

Mniej więcej od końca kwietnia komuniści niemieccy prześcigają się z nacjonalistami w atakach na Francję. W odpowiedzi naprz. na pierwszą notę Cuna do Ententy Centrala niemieckiej partji komunistycznej wydała instrukcję zwoływania wieców, protestujących w całem państwie. Rezolucja, zalecana i przyjmowana na owych wiecach, głosiła dosłownie:

„Zgromadzenia publiczne partji komunistycznej, odbyte z powodu propozycji rządu Cuna, stwierdzają, że przez te propozycje burżuazja niemiecka zadała cios zdradziecki proletarjatowi niemieckiemu. W chwili obecnej wychodzi na jaw zdrada socjalno-demokratycznych pachołków burżuazji, zdrada socjal-reformistów niemieckich i francuskich, którym nota wydaje się nie dość jeszcze dalekoidącą. Zebrani są zdecydowani wszelkiemi siłami prowadzić dalej walkę z imperjalizmem francuskim. Zebrani protestują jaknajenergiczniej przeciwko grożącemu przeszachrowaniu zagłębia Ruhry. Stanowisko Rządu Cuna w okresie okupacji, a zwłaszcza obecna propozycja świadczą, że nie potrafi on w dalszym ciągu prowadzić walki obronnej przeciwko zamiarom francuskiego imperjalizmu, dążącego do rozszarpania niemieckiej jedności gospodarczej“.

W instrukcji do poszczególnych organizacji Centrala komunistyczna pisze: „Prolatarjat niemiecki, ażeby zwyciężyć musi pochwycić w swoje ręce ster *samoobrony narodowej* — wbrew burżuazji, która obronę tę sabotuje“. Albo „warunkiem zasadniczym zwycięstwa proletarjackiej rewolucji jest walka aktywna przeciwko imperjalizmowi francuskiemu, jest współzawodnictwo i prześcignięcie burżuazji w tej walce“.

Po tak szumnej zapowiedzi aktywnego wystąpienia przeciwko Francji cieszyć się z powodu dojścia do władzy w Polsce rządu ultrafrankofilskiego zabrakło „Rote Fahne“ cynizmu. Więc milczy.

Wacław Schmidt.

N.P.R. a Rząd Witosa-Chjeny

Wytykaliśmy już kilkakrotnie, że podczas gdy klub sejmowy N. P. R. popiera Rząd Chjeno-Witosa — prasa N. P. R-owska na ten Rząd i na jego większość gwałtownie napada.

Ale widocznie p. Wachowiak dał sobie radę z krnąbrną prasą. W ostatnim N-rze „Sprawy Robotniczej“, warszawskiego tygodnika N. P. R., zrobiono na komendę — zwrot na prawo! W art. wstępnym niejaki p. Józef Sobczak popiera obecny Rząd jako „parlamentarny“, „konieczny“ i torujący drogę... demokracji...

W związku Chjena-Piast-N. P. R. — ta ostatnia odgrywa rolę „naiwnej“ — jej też przypadło w udziale posługiwać się najśmieszniejszą argumentacją. Ten argument o torowaniu drogi — demokracji jest przepyszny! Rząd demokratyczny powstać może tylko jako p r z e c i w i e ń s t w o obecnego Rządu. Kto więc popiera obecny Rząd a jednocześnie prawi o Rządzie demokratycznym — ten jest obłudnikiem albo wogóle nie wie, co plecie.

„Czy Rząd obecny — Chjeno-Piast—zdolen będzie wypełnić ten program (demokratyczny!!! — przyp. nasz) — wątpimy; ZRESZTĄ NALEŻY POCZEKAĆ“...

P. Józef Sobczak NIE WIE, jeszcze, jaki jest program Chjeno-Witosa — i każe „czekać“!

N. P. R. zna TAJNY PAKT — a mimo to 8-iu jej posłów głosowało za Rządem, a reszta wstrzymała się tylko od głosowania.

Ale N. P. R. oficjalnie udaje, że nie wie, jaki jest program obecnego Rządu!

Głosując za Rządem, każe „czekać“ — na spełnienie przez ten Rząd „demokratycznego“ programu, wiedząc, że program Chjeno-Witosa jest reakcyjny.

Broniąc nieczystej sprawy z nieczystem sumieniem, organ N. P. R. zdobyć się mógł tylko na stek niedorzeczności.

Organ ten zapowiada wreszcie, że „nie będzie urządzał sobie sportu w ubijaniu (?) i szczuciu na Rząd“. Ależ naturalnie! Jak można „ubijać“ Rząd, który — właśnie dzięki N. P. R. — zdobył absolutną większość głosów w Sejmie?!

Przeciwko zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów.

WIECE P. P. S. W KINO „EUROPA“ I NA GROCHOWIE.

W niedzielę ubiegłą odbyły się dwa wielkie zgromadzenia, zwołane przez O. K. R. P. P. S. przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów.

W sali kino „Europa“ zgromadziło się z górą 2.000 osób. Ogromna sala nie mogła pomieścić wszystkich, którzy przybyli, aby dowiedzieć się o nowym zamachu reakcji na prawa klasy robotniczej, oraz obecnością swoją zaprotestować przeciw temu zamachowi.

Na wiecu przemawiali towarzysze: radni Piłacki, Dewódzki, poseł Jaworowski, ławnik Szczypiorski, oraz tow. inż. Trylski. Przewodniczył tow. Kowalczyk.

Na wiecu na Grochowie pod gołem niebem zgromadziło się również około 2.000 osób. Przewodniczył tow. Kaczmarczyk, przemawiał tow. L. Skarzyński.

Przemówienia naszych towarzyszy były przyjmowane entuzjastycznie. Zebrani wznosili wrogie okrzyki pod adresem obecnego rządu Chjeno-Witosa, oraz większości reakcyjnej Sejmu.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 17 b. m. robotnicy protestują z całą mocą przeciwko nowemu projektowi ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten, wprowadzając zasadę wolnych umów, oraz opłatę za mieszkania według relacji złotego polskiego jest pogorszeniem ciężkiego położenia klasy robotniczej miejskiej. Zasada wolnego najmu przy obecnym braku mieszkań spowoduje masowe wyrzucanie na bruk robotników, nie mogących w złotej walucie płacić za wynajmowane lokale. Zebrani uchwalają odbywać masowe zebrania w fabrykach i zakładach, aby w szerokich masach wywołać protest przeciwko zamachowi na ochronę lokatorów.

Zebrani wzywają posłów socjalistycznych, aby z całą mocą przeciwstawili się w Sejmie nowemu zamachowi na prawa ludu pracującego“.

Precz z zamachem na ustawę o ochronie lokatorów!

Precz z rządami reakcji!
Niech żyje sprawa robotnicza!
Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje P. P. S.!

Zebrani rozchodzili się ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru“.

Przeciwko reakcyjnemu Rządowi.

RADOM.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 17 b. m. na wezwanie Okręg. Kom. P. P. S. w Radomiu zebrało się około 2000 osób, robotników, na placu 3-go Maja na wiec, celem omówienia położenia politycznego i gospodarczego w związku z powstaniem chjeńsko-witosowego rządu.

Wiec otworzył i zagaił tow. Kelles-Krauz, zaznaczając, że dla klasy pracującej i dla całego państwa, przez powstanie rządu reakcji, wytworzyła się sytuacja groźna, wymagająca poważnego rozpatrzenia i przygotowania się do odparcia zamachów.

Szereg mówców jak: tow. Całuń, prezydent m. Radomia, tow. poseł Arciszewski, tow. Grzecznarowski, omówili dokładnie położenie polityczne i gospodarcze wobec nowego rządu i specjalnie zakusy tego rządu na zdobycze robotnicze. Tow. Kelles-Krauz nawiązał do sytuacji w Radomiu i w naszej Radzie miejskiej, którą miejscowa reakcja chce koniecznie rozbić. W chjeńskiem „Słowie Radomskiem“ przytacza się rezolucje jakichś „obywatelskich zebrań“, które już się asekurują i grożą „zrzucając z siebie odpowiedzialność za zaburzenia i zajścia w mieście“, które prowokują, w razie jeśli ich rząd nie wypędzi socjalistów z Rady Miejskiej.

Wiec odbył się w mocnym nastroju, a rezolucję przeciwko rządowi Chjeno-Witosa uchwalono przeciwko... jednemu głosowi. Poczem wiec przy śpiewie „Czerwonego sztandaru“ zakończono.

SKARŻYSKO-KAMIENNA.

(Korespondencja własna).

Wiec, zwołany przez lokalny komitet P. P. S. w Kamiennej d. 11 b. m., był żywiołowym protestem robotników przeciwko rządowi chjeńsko-piastowemu.

Sytuację polityczną i gospodarczą omówił tow. poseł Arciszewski. Z pośród zebranych przemawiało trzech robotników wskazując na ciężkie warunki robotników z powodu gwałtownie wzrastającej drożyzny. W odpowiedzi tow. Arciszewski wyjaśnił, że większość rządząca obecnie może tylko pogorszyć położenie robotników, poczem zgromadzeni przyjęli jednomyślnie rezolucję przeciwko obecnemu rządowi.

CZĘSTOCHOWA.

(Korespondencja własna).

W sobotę, d. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. odbył się wiec publiczny w sali fabryki „Warta“, na którym tow. senator Misiołek omówił nowo powstałą większość sejmową i wynikłą z tego sytuację klasy pracującej. W dyskusji zabierali głos tow. Leśniczek, Kiermas, Bomczyński. Licznie zebrani robotnicy i robotnice burzą oklasków i okrzykami protestu przeciw obecnemu rządowi przyjmowali przemówienia poszczególnych mówców.

Około godz. 10 zamknął przewodniczący wiec, a zebrani odśpiewali „Czerwony sztandar“.

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

(Korespondencja własna).

Dnia 10 b. m. przed poł. odbył się na kopalni „Hr. Renard“ wielki wiec górników, na którym tow. poseł Stańczyk przedstawił obecną sytuację w państwie, po objęciu rządów przez chjeno-pasko-piastów.

Referat tow. posła Stańczyka przyjęto z wielką powagą i skupieniem oraz uchwalono rezolucję, stwierdzającą bezwzględną gotowość proletarjatu do odparcia wszelkich ataków reakcji.

Po poł. tegoż dnia przemawiał tow. poseł Stańczyk na bardzo licznym wiecu pod gołem niebem na Niwce.

Rezolucję, wyrażającą solidarność robotników zorganizowanych w Związku górniczym ze sprawozdaniem tow. posła Stańczyka i wzywającą ogół do walki z reakcją i organizowaniem się w szeregach Związku robotników przemysłu górniczego i naftowego w Polsce, uchwalono jednomyślnie.

Oba wiece zakończono okrzykami na cześć solidarności robotniczej, wśród śpiewu pieśni rewolucyjnych. Była to poważna i wspaniała manifestacja Zagłębia Dąbrowskiego przeciwko reakcyjnemu rządowi.

W jednem ze swoich przemówień krakowskich Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski „do tych haseł miłości i zgody, o których wspomniał p. Prezydent miasta, dodał jeszcze: jaknajwięcej pracy na polu przemysłu i **handlu**“.

I handlu... P. Prezydent Rzplitej Wojciechowski był doniedawna wybitnym **kooperatystą** i mnóstwo napisał artykułów, w których wykazywał szkodliwość i pasorzytnictwo handlu...

Czyżby i kooperatyzm stał się już dla p. Prezydenta przebrzmiałem hasłem?!

Dla królewskiej parady

W tych dniach mieli być zwolnieni z oddziałów wojskowych powołani na ćwiczenia rezerwiści rocznika 1896. Czekają ich rodziny, czeka gospodarstwo...

W związku z zapowiedzianym na dzień 24 b m. przyjazdem króla rumuńskiego, wobec projektowanych parad i rewji rezerwistów tych postanowiono zatrzymać poza terminem w szeregach i zwolnić ich po wyjeździe rumuńskiego gościa...

Od kilku dni ku niewygodzie publiczności zamknięto część dworca głównego, a mianowicie perony i sale, służące dla pasażerów przybywających do Warszawy.

Cały ruch pasażerski skierowywany jest na prowizoryczny dworzec od strony ul. Chmielnej i Marszałkowskiej.

Zabudowania dworca od strony al. Jerozolimskiej i przylegające do nich perony odnawiane są i dekorowane na przyjazd króla rumuńskiego.

Nawiasem mówiąc, przygotowania te czynione są z budżetu inwestycyjnego ministerjum kolei...

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Nowa era.

DLA MAGISTRATU NIEMA DROŻYZNY.

Z powodu podanej przez pisma wzmianki o wzroście drożyzny od dn. 1 do 15 b. m. o 28 proc., opanowany przez chjenistów Magistrat za pośrednictwem swego biura prasowego rozesłał wczoraj do pism „sprostowanie". że miejski wydział statystyczny wzrost drożyzny określił na... 4,64 proc.

Dla uzyskania tego widocznie dla celów chjeńskich potrzebnego procentu obliczeń dokonano od dn. 28 maja do 9 czerwca, nazywając ten okres czasu „dwoma pierwszemi tygodniami czerwca"...

U Chjeny magistrackiej czerwiec zaczyna się od... 28 maja — pierwszego dnia urzędowania nowego rządu... Ano — nowa era!

Z walk robotniczych w Łodzi.

Do zawrotnego koła drożyzny jaki powstał po „błogosławionych" zaślubinach Witosowo-Chjeńskich, dołącza się buta fabrykantów-kapitalistów, którzy czując po za sobą „swój" Rząd starają się utrącić zdobycze klasy robotniczej.

Co dzień, co godzina, powstają zatargi robotników z fabrykantami na tle podwyżki płac, jako też na tle zapłaty za urlopy.

Ostatnio mamy do zanotowania stanowisko fabrykantów, jakie zajęli wobec zapłaty za urlopy. W roku zeszłym weszła w życie ustawa o urlopach dla robotników, którzy, korzystając z nich, mieli zapłacone za czas trwania urlopu. Obecnie fabrykanci w myśl swego okólnika wypłacają robotnikom tylko za dni robocze, utrącając niedziele i święta. Na tle tym powstał szereg zatargów. Robotnicy, którym wytrącono dni świąteczne, postanowili tyle dni, ile nim wytrącono, nie pracować po ukończeniu urlopu.

Fabrykanci jednak godzić się na to nie chcą, grożąc robotnikom lokautem.

Oto słodkie owoce z Piastowego drzewa!

Zw. Zaw. Włókienniczy wystawił żądanie podwyższenia płacy o 35 proc., mając na uwadze wzrastającą z szaloną szybkością drożyznę. Cóż na to fabrykanci? Zaproponowali delegatom robotniczym, na konferencji, która się odbyła ni mniej ni więcej, bo aż 5 proc.!!!

W sprawie tej zwołana została konferencja delegatów robotniczych, na której po zreferowaniu sprawy postawiono wniosek podjęcia akcji strajkowej w najbliższych dniach.

Żądania podwyżki postawili krawcy ubiorów męskich, damskich i dziecinnych, a po nieuwzględnieniu żądań przez pracodawców, przystąpili do strajku. Strajk trwa!

Także i tramwajarze wystawili żądanie podwyżki, w sprawie tej odbyła się konferencja zarządu tramwajarzy z dyrekcją Ł. K. E. w niedzielę dnia 17 czerwca.

Do akcji o podwyżkę przygotowują się pracownicy zawodu drzewnego, murarze i cały szereg innych zawodów.

Zblizka i zdaleka.

BRATERSKA DŁOŃ.

Zdarzył się w Warszawie wypadek, który dla części bardzo licznej opinji warszawskiej mógł przejść bez wrażenia, którego jednak ciężar gatunkowy z szerszego stanowiska czasu i przestrzeni jest bardzo wysoki. Zjechał do Warszawy Komitet Wykonawczy międzynarodowej organizacji górników. Federacja międzynarodowa górników i jej kongres międzynarodowy tak olbrzymią odgrywają rolę w ogólnej budowie gospodarczej świata! Jakże żyłby ten świat bez węgla, bez rudy, bez soli? Od nich, od tych węglarzy zależy jutro świata. Od nich zależy bytowanie jednostki, światło, ciepło, kultura materjalna jednostki i społeczeństwa, kultura materjalna państwa, a w znacznej części i byt jego. Wojna przecięła związek pracą lat trzydziestu stworzony. Dziś związek jest znowu odbudowany i starzy przywódcy górników Europy znaleźli się znowu. Anglik, Francuz, Belg, Polak obok Niemca, Holendra i przedstawiciela Czechosłowacji. Nie przestali być na jedną chwilę obywatelami krajów i członkami związków tak mocnych, jak Ojczyzna dzisiejszego człowieka! Ale są zarazem uczestnikami dzieła międzynarodowej solidarności.

Dla nas, Polaków, obecność w Warszawie tak wybitnych gości z Londynu, Paryża, Brukseli, mężów zasłużonych w życiu poszczególnych krajów, jak Walsh, jak Frank Hodges, jak Dujardin, Piérard lub Bartuel — była nietylko źródłem niekłamanej radości, ale i wielką nauką polityczną. Zasłużony działacz niemiecko-czeski Jarolin znał wszystkich działaczy naszych z Małopolski z przedwojennych zjazdów górniczych i zawodowych wogóle i miło nam było słuchać, co i jak mówił o Żuławskim, Diamandzie i Regerze. Bartuel — wielce zasłużony polityk górniczy, umiłowany przez francuskich górników towarzysz, mówił nam, że jesteśmy jego mandantom drodzy i jako towarzysze i jako Polacy. Wszyscy mówili, że pobyt śród nas rozproszył wiele wątpliwości i zastrzeżeń, z któremi wyjeżdżali do Polski; opuszczą ją z przekonaniem, że polski ruch robotniczy jest siłą, że będzie jeszcze większą, że odegra w ogólnym ruchu robotniczym świata znakomitą rolę i że do chóru międzynarodówki zawodowej wprowadzi własną nutę, *młodości i energji pełną*. Wyobrażam sobie, jak takie słowa oddziałać mogły i musiały na obecnych na sali przedstawicieli naszej organizacji górniczej i jak oddziałają na towarzyszów górników w Zagłębiu węglowem. Zdobyć uznanie zasłużonych wodzów tak olbrzymiej organizacji — niemała to rzecz; ale uznanie takie *zachować* rzecz to nie mniejszej wagi i należy się spodziewać, że górnicy nasi zadaniu swemu sprostają.

W poczcie obecnych znajdował się towarzysz Dujardin, senator belgijski, który czasu wojny, będąc merem (burmistrzem) gminy w zagłębiu węglowem — był schwytany przez Niemców. Gmina miała być spalona a mieszkańcy wszyscy deportowani. Dujardin zgłosił się do najeźdźców i ofiarował życie własne za całość gminy, którą reprezentował. „Niechaj ja jeden zginę, niechaj inni, dzięki mojej ofierze, uratują siebie, dzieci i warsztat pracy". Został zesłany do Niemiec i tam w więzieniu w Celle czekał lata na wyzwolenie ojczyzny. Nie przeszkadzało mu to mówić nam wczoraj z zapałem młodzieńca o walkach, które toczyć musi socjalizm belgijski dzisiaj i o Wierze bez zastrzeżeń w dzień jutrzejszy, dzień pokoju, braterstwa i pracy. Siedział tuż obok Niemców i mowę jego tłómaczono na język niemiecki.

Ciężko leczą się rany od wojny zadane. Goście nasi pierwsi wyleczyli swoje umysłowe i moralne organizmy z chorób, posianych przez wojnę. Oni pierwsi wypędzili z siebie miazmaty nienawiści, bezpłodnej, niemądrej nienawiści, szowinizmu. Oni pierwsi powiedzieli: miast gadać i grozić z jednej, gadać i oszukiwać z drugiej strony— pracujmy! Światu pokój jest potrzebny, nie wojna. Świat musi się na nowo zaludnić, świat musi dobra swoje wymieniać, wymieniać towary i idee, musi odrodzić moralność swoją zagubioną w krwawem błocie lat ostatnich. I dlatego oni, robotnicy Francji, Niemiec, Belgji, Anglji — podali sobie ręce i powiedzieli: *Zapomnijmy!* Powiedzieli także: *Pamiętajmy* o testamentach Bebla, Adlera, Jaures'a. Pobyt gości cudzoziemskich był dla nas źródłem wielkiej radości, podniesienia ducha. I dlatego zapisujemy tę kartkę kroniki piórem, maczanem w promieniu słonecznego optymizmu.

Henryk Bezmaski.

Kronika parlamentarna.

PORZĄDEK DZIENNY dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 po poł.:

1. Pierwsze czytanie ustawy, zmieniającej niektóre postanowieniao bowiązujących w b. dzielnicy austrjackiej ustaw o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych.

2. Pierwsze czytanie ustaw:

a) w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych, obowiązujących w b. dzielnicy rosyjskiej;

b) w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych, obowiązujących w b. dzielnicy austrjackiej;

c) zmieniającej niektóre przepisy karne, obowiązujące w województwach: Poznańskiem, Pomorskiem i górno - śląskiej części województwa Śląskiego.

3. **Sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach w sprawie zaburzeń 11 grudnia 1922 r.** — ref. p. Thugutt.

4. Trzecie czytanie ustawy o scalaniu gruntów.

5. Trzecie czytanie ustawy o zmianie granic gmin miejskich.

6. Sprawozdanie komisji odbudowy kraju o wniosku p. Bryla w sprawie daniny lasowej — ref. p. Bryl.

7. Ustne sprawozdanie komisji administracyjnej i rolnej w przedmiocie ustawy o ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych. Ref. p. Rymar.

8. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku p. Herza i kol. o udzielenie długoterminowej pożyczki państwowej na budowę domów mieszkalnych dla optantów reemigrantów z Niemiec — ref. p. Michalak.

9. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku p. Rudnickiego i tow. w sprawie powiększenia do 2 miljardów marek gwarancji Skarbu Państwa za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców, rzemieślników, oraz ich organizacji wytwórczych — ref. p. A. Wierzbicki.

10. Sprawozdanie komisji ochrony pracy o wniosku **tow. Żuławskiego i tow. w sprawie umożliwienia działalności centralnych związków zawodowych na całym obszarze Państwa Polskiego** ref p. Żuławski.

11. Wybór jednego członka komitetu dyrekcyjnego P. K. O.

12. Sprawozdanie komisji przemysłowo - handlowej w przedmiocie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych — ref. p. Trepka.

13. **Nagłość wniosku tow. Zaremby, Arciszewskiego i tow. ze Zw. P. P. S. w sprawie polityki drożyźnianej Rządu.**

14. Nagłość wniosku p. Królikowskiego, Łańcuckiego i tow. w sprawie bicia i znęcania się nad więźniami politycznymi.

KOMUNIKAT C. K. P. P.

17 b. m. Prezydjum Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych zwróciło się do p. Marszałka Sejmu z memorjałem z powodu niepokojącego obrotu, jaki w ostatnich dniach przybrała sprawa nowej ustawy uposażeniowej. Pierwotne stanowisko podkomisji urzędniczej Sejmu, ze strony której zapewniano o zamiarach najrychlejszego przeprowadzenia ustawy, obudziło mocny oddźwięk w szerokich rzeszach urzędniczych. Oczekiwano uchwalenia ustawy w każdym razie w ciągu obecnej sesji sejmowej. Ponieważ w ostatnich dniach podkomisja przerwała swe prace, nie wyznaczając nawet terminu dalszego posiedzenia, zaś w dniu 12 b. m. rozeszła się wiadomość, że Rząd ma zamiar wycofać projekt ustawy i uchwalenie jej przed ferjami letniemi nie ma żadnych widoków urzeczywistnienia, przeto C. K. P. P., poinformowany o rozgoryczeniu pracowników państwowych, zwrócił się do p. Marszałka Sejmu z najusilniejszą prośbą o poczynienie wszystkich możliwych kroków, aby ustawa uposażeniowa bezwzględnie w czasie obecnej sesji sejmowej uchwaloną została.

W dniu 18 czerwca Kancelarja Marszałka Sejmu zakomunikowała pismem Centralnemu Komitetowi Pracowników Państwowych, co następuje:

P. Marszałek wie, że w Sejmie istnieje silna tendencja uchwalenia ustaw uposażeniowych jeszcze przed wakacjami. Gdyby przypadkiem podkomisja i komisja budżetowa nie były gotowe ze sprawozdaniami przed wakacjami, sprawa weszłaby na porządek obrad Sejmu w czasie przewidywanej krótkiej sesji sierpniowej.

P Marszałkowi nie jest nic wiadomo, jakoby Rząd projekt ustawy miał wycofać.

Memorjał C. K. P. P. został odesłany do komisji budżetowej.

Kronika polityczna.

„CZYSZCZENIE".

Na miejsce p. Zbyszewskiego, który otrzymał dymisję, mianowany został dyrektorem departamentu administracyjnego Ministerjum spraw zagranicznych p. S. Zieliński — bojowy endek.

P. Zieliński pracował w „Gazecie Porannej".

„Czyszczenie" ministerjum odbywa się dokładnie.

DZĘNDZEL SEKRETARZEM P. WITOSA.

Sekretarzem osobistym p. Witosa został mianowany, jak się dowiadujemy, p. Jan August Dzęndzel, były sekretarz p. pos. Bryla.

PRZECIW WITOSOWCOM.

W ubiegłą niedzielę, 17 b. m. na terenie województw Warszawskiego, Wileńskiego i łódzkiego odbyło się kilkanaście wieców, zorganizowanych przez posłów z grupy Dąbskiego, na których przyjęto rezolucje, wyrażające zaufanie posłom, którzy wystąpili z Piasta, i oburzenie z powodu zdrady Witosa.

W okręgu posła M. Cieplaka, jedynego posła ludowego z Kongresówki, który pozostał w Piaście, przyjęto na wiecu dodatkową rezolucję, wzywającą go do złożenia mandatu poselskiego.

Również „Wyzwolenie" zorganizowało szereg wieców w całej Polsce i w Galicji, na których zapadły rezolucje, potępiające politykę p. Witosa, wyrażające votum ufności posłom z „Wyzwolenia" oraz uznanie dla stanowiska p. Dąbskiego.

P. PREZYDENT NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Wczoraj, w drugim dniu pobytu Prezydenta na Górnym Śląsku, o godz. 8 rano Prezydent wraz z orszakiem udał się samochodem do Królewskiej Huty. U bramy szybu węglowego św. Jacka powitał Prezydenta starosta powiatu świętochowickiego dr. Potyka, dyrektor Ciszewski, oraz jeden z przedstawicieli górników. Prezydent wraz z orszakiem odjechali do państwowej kopalni węgla, gdzie zabawili 1½ godziny. Następnie Prezydent udał się do ratusza, gdzie nastąpiło powitanie przez burmistrza miasta p. Dąbka. W ratuszu p. Prezydent udzielił szeregu posłuchań delegacjom związków i organizacji. Po posłuchaniach zarząd kopalni Skabofermu przyjmował Prezydenta śniadaniem w kantynie kopalni, w której wmurowano tablicę pamiątkową na cześć pobytu w kopalni Prezydenta Rzplitej. W ciągu śniadania wygłosił dłuższe przemówienie poseł Korfanty, na które odpowiedział Prezydent. Po śniadaniu Prezydent udał się do Pszczyny. Po przyjeździe do Pszczyny odbyło się w starostwie powitanie przez burmistrza miasta Fichnę, oraz krótki wypoczynek. Następnie udał się Prezydent do Dziedzic, gdzie powitał go starosta powiatu bielskiego, Duda. O godz. 5 m. 30 przybył Prezydent do Bielska, gdzie na placu przed starostwem witali go przedstawiciele władz i organizacji, poczem w starostwie Prezydent udzielał posłuchania. Następnie w strzelnicy odbyła się herbata, wydana przez bielską izbę handlowo-przemysłową. W powrotnej drodze do Katowic zabawił Prezydent kilka minut w pałacu księcia pszczyńskiego.

O godz. 8 m. 30 P. Prezydent wziął udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez Związek górniczo - hutniczy w Katowicach, poczem był obecny na raucie wydanym przez Sejm śląski w salonach województwa. Dziś Pan Prezydent uda się do Nowego Bytomia, stamtąd pojedzie do Tarnowskich Gór, oraz do huty ołowiu i srebra w Strzybnicy. Z Tarnowskich Gór Pan Prezydent uda się do Lublińca, poczem powróci koleją do Warszawy.

POMOC OSADNIKOM WOJSKOWYM.

Pomoc udzielona osadnikom wojskowym w r. 1921 i 1922 wyraża się w następujących cyfrach: w 1921 — 300 miljonów mk. kredytu, w 1922 — 1.000 miljonów mk.

Wydano budulca: w okrągłym stanie 156.446 m^3, materjałów tartych 13.660 m^3, cegły sztuk 553.449, dachówek sztuk 420.205, gotowych budynków 289, udzielono pomocy gotówką 69.263.427 mk. i zremontowano 26 objektów mieszkalnych.

Kredyt na pomoc zwrotną dla osadników rozdzielony został jak następuje: województwo Warszawskie, Łódzkie i Kieleckie 50 miljonów, Poleskie i Lubelskie 100 miljonów, Białostockie 50 miljonów, Lwowskie 50 miljonów, Stanisławowskie 100 miljonów, Tarnopolskie 450 miljonów, Wołyńskie 150 milj. i Nowogrodzkie 50 milj., razem 1.000 milj.

Liczba osadników wzrosła pod koniec r. 1922 do 6.550 definitywnie osiadłych na roli i 2.150 obdzielonych ziemią, razem do liczby 8.700.

URLOPY PRACOWNIKÓW.

Ministerjum pracy opracowało w porozumieniu z ministerjum przemysłu i handlu rozporządzenie wykonawcze do wydanej w zeszłym roku ustawy, o urlopach pracowników prywatnych, które rozstrzyga cały szereg kwestji spornych, wynikłych na tle ustawy zeszłego roku, między pracodawcami a pracownikami. Rozporządzenie, które ukaże się w tych dniach w „Monitorze Polskim", reguluje między innemi kwestję urlopu pracowników w przedsiębiorstwach sezonowych, kwestję pracowników umysłowych, kwestję rachuby czasu urlopów, sposobu wynagrodzenia za czas urlopu przy rozmaitych kategorjach pracy i t. d.

Z ważniejszych przepisów rozporządzenia podkreślić należy, że za podstawę do oceniania prawa do urlopu, ze względu na czas, bierze się rok kalendarzowy, że do czasu urlopu wlicza się także niedziele i święta, że z personelu kupieckiego, zatrudnionego przy sprzedaży, prawo do urlopu w rozmiarach, zakreślonych przez ustawę dla prac. umysłowych, mają tylko ci prac. którzy ukończyli szkołę zawodową lub średnią i odbyli przepisaną praktykę, że w przeciwstawieniu do prac. w innych gałęziach pracy, pracownicy, zatrudnieni w górnictwie, mają prawo do urlopu, jeżeli przechodzą z jednego zakładu pracy do drugiego, w następnym zakładzie, o ile go w danym roku kalendarzowym nie wykorzystali w poprzednim — przy pewnych zastrzeżeniach co do przerwy między pracą w jednym a drugim zakładzie.

UCZCZENIE ZASŁUG GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Dając wyraz swej głębokiej czci i szacunku, jakim cieszył się generał dywizji Kazimierz Sosnkowski, jako minister spraw wojskowych, oficerowie i pracownicy cywilni gabinetu ministra złożyli kwotę 2-ch miljonów marek, za które zakupili 20 cegiełek wawelskich imienia generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego. (PAT.).

Książki nadesłane.

Główny Urząd Statystyczny. **„Spis ludności i zwierząt gospodarczych z dn. 30 września 1921 r."**. Wyniki tymczasowe. W. 1923 str. XII + 168 + 180, z mapą.

Tymczasowe opracowanie Spisu ludności z 30 września 1921 r. poprzedzone wstępem p. Buzka, jest dziełem ob. Ludwika Krzywickiego. Będziemy mieli sposobność pomówić o niem bliżej w specjalnym artykule. Tymczasem zwracamy uwagę na tę ważną i ciekawą pracę czytelników naszych specjalnie i bliżej interesujących się demografją Polski. Praca Ludwika Krzywickiego jest owocem długich studjów wysoce mozolnych. Opracowanie ostateczne spisu będzie trwało kilka lat z pewnością. Ma objąć 58 tablic i dać odpowiedzi nietylko na pytania co do ilości mieszkańców, ale i co do ich zawodu, mieszkania, budynków, inwentarza, gospodarstw wiejskich. Bardzo jesteśmy ciekawi tego ostatecznego opracowania. Dziś wiemy, że Rzeczpospolita posiada obszar równy prawie 400.000 kilom. kwadr. Na tym obszarze żyje ludności 27 miljonów. Z tych miljonów 18 i pół miljona zaliczono do narodowości polskiej, ośm i pół do narodowości innej niż polska. Na tym obszarze znajduje się 613 miast, 4.200 obszarów dworskich, 12.609 gmin wiejskich.

„Wybory do Sejmu i Senatu z dnia 5 i 12 listopada 1922 r." (odbitka z Miesięcznika Statystycznego), str. 26.

I ta publikacja jest tymczasowa, oparta na przybliżonem obliczeniu.

Stan. Kot. „Komisja Edukacji Narodowej 1773 — 1794".

Tenże, „Reforma szkolna Stanisława Konarskiego".

Oba te oddzielnie wydane odczyty profesora krakowskiego stanowią rozdziały niebawem wyjść z druku mającej **„Historji wychowania"**. Posiadają one wszystkie zalety pism prof. Kota.

S. P.

TELEGRAMY.

Po przerwocie w Bułgarji.

WOJNA DOMOWA.

Sofja, 18 czerwca. (A. W.). — W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o utarczkach oddziałów chłopskich przeciwko wojskom rządowym. Większe bitwy miały miejsce pod Zlatycą, pod Szumen, oraz pod Giurgiu. Zdaje się, że główne siły chłopskie koncentrują się koło miasta Szumli, gdzie znajduje się główna kwatera zwolenników Stambolijskiego. Z Ruszczuku do tej pory niema wiadomości. Na południe od Ruszczuku oddziały chłopskie stoczyły pod m. Popow krwawą walkę z wojskami rządowemi. Rumuńskie władze wzmocniły posterunki policyjne nad Dinem, które wyłapują uciekinierów z Bułgarji.

SPOKÓJ.

Londyn, 18 czerwca. (PAT). P. R. — „Times" donosi z Sofji: Według oficjalnego komunikatu bułgarskiego zarówno w Sofji, jak i na prowincji panuje spokój.

Nowy premjer Czankow oświadczył leaderom pięciu partji mieszczańskich, reprezentowanych w gabinecie, że liczy na to, iż do czasu utrwalenia się sytuacji udzielą mu swego poparcia. Zdaniem Czankowa najdalej do 2-ch miesięcy rząd będzie definitywnie ukonstytuowany. Leaderzy obiecali Czankowowi współpracę swoich stronnictw; poczem premier stwierdził, że nowy rząd będzie prowadził pokojową politykę zagraniczną.

SOCJALIŚCI POPIERAJĄ NOWY RZĄD.

Sofja, 18 czerwca. (A. W.). — W dniu wczorajszym socjaliści oficjalnie przyłączyli się do nowego rządu. „Naród" ogłasza manifest, w którym powiedziane jest, że socjaliści zdecydowali się poprzeć nowy rząd celem zabezpieczenia interesów robotników i obrony demokracji.

GRECJA I RUMUNJA NIE WYŚLĄ NOTY.

Wiedeń, 18 czerwca. (PAT). — Jak donosi „Neue Freie Presse" z Aten, po nadejściu z Sofji zawiadomienia, że nowy rząd bułgarski nie zarządził mobilizacji armji bułgarskiej, Grecja i Rumunja postanowiły nie wręczać Bułgarji noty protestującej.

ROZWIĄZANIE RAD GMINNYCH.

Graz, 18 czerwca. (P. A. T.). „Tagespost" donosi z Sofji, że nowy rząd anulował szereg dekretów, wydanych przez Stambolijskiego. Wszystkie zarządy gminne, w których chłopi mieli większość, rozwiązano i wprowadzono na ich miejsce komisarzy rządowych. Nowy rząd rozpisze wybory prawdopodobnie na wrzesień.

POCHOWANIE ZWŁOK STAMBOLIJSKIEGO.

Wiedeń, 18 czerwca. (P. A. T.). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Jak podaje „Wreme", na zarządzenie ministra wojny, zwłoki Stambolijskiego zostały pogrzebane we Wetren.

O WYDANIE ZWOLENNIKÓW STAMBOLIJSKIEGO.

Sofja, 18 czerwca. (A. W.). — Rząd Czankowa, poczynił kroki dyplomatyczne u rządu rumuńskiego celem wydania ministra rządu Stambolijskiego — Obowa, który schronił się na terytorjum Rumunji i praskiego posła Daskałowa, który schronić się miał do Bukaresztu.

Przed odpowiedzią sojuszników na notę Niemiec.

BELGJA PRZYŁACZY SIĘ DO FRANCJI.

Bruksela, 18 czerwca. (PAT). — Według informacji tutejszych dzienników jest możliwe, że rząd belgijski nie czekając na ukonstytuowanie się nowego gabinetu przyłączy się do odpowiedzi Francji na postawione przez gabinet angielski zapytania.

W zagł. Ruhry.

SABOTAŻ.

Berlin, 18 czerwca. (P. A. T.). Donoszą o nowym akcie sabotażu, dokonanym ze strony Niemców. Połączenie kolejowe pomiędzy Kolonją a Trewirem jest przerwane na znacznej przestrzeni, ponieważ Niemcy wysadzili w powietrze tunel kolejowy w pobliżu miejscowości Kall.

WYDALANIE.

Berlin, 17 czerwca. (PAT). — „Telegraphen Union" donosi z Dortmundu: Komisarz Rzeszy Mehlich otrzymał rozkaz opuszczenia swego mieszkania w Dortmundzie o godz. 6-ej wieczorem. Inwentarz musiał zostać na miejscu.

Wieści z Lozanny.

SYTUACJA BEZ ZMIANY.

Lozanna, 18 czerwca. (PAT). Szwajc. ag. tel. — Konferencje między rzeczoznawcami toczyły się wczoraj w dalszym ciągu, atoli zmiana sytuacji nie nastąpiła. W kwestji zapłaty kuponów obstają obie strony przy swojem stanowisku. W kołach koalicyjnych podnoszą, że wypłacenie kuponów we frankach szwajcarskich obniżyłoby sumę, którą ma Turcja zapłacić francuskim posiadaczom papierów z 38-u na 19 miljonów tureckich funtów złotych. Zachodzi obawa, że ustępliwość wobec Turcji stałaby się precedensem, na który mogłyby się powoływać potem inne państwa, np. Rosja.

O polityce nowego Rządu Belgji.

Bruksela, 18 czerwca. (PAT). — Na uroczystości, urządzonej przez belgijski aeroklub, minister wojny Beveur, mówiąc o ustąpieniu gabinetu Theunisa, oświadczył: „Można jutro dowolnie tworzyć jakikolwiek rząd, ale jego polityka musi być bezwarunkowo skierowana na otrzymanie od Niemiec pełnych odszkodowań. Rząd musi się troszczyć o wzmocnienie związku braterskiej solidarności z Francją. Nowy rząd musi pracować nad umocnieniem bloku aljantów, celem uchronienia się przed ewentualnem niebezpieczeństwem ze wschodu.

THEUNIS MA TWORZYĆ GABINET.

Bruksela, 18 czerwca. (P. A. T.). Król powierzył Theunisowi misję utworzenia gabinetu, jednakże Theunis zastrzegł sobie czas do namysłu.

Belgijski kongres socjalistyczny.

Bruksela, 18 czerwca. (PAT). — Nadzwyczajny kongres socjalistyczny uchwalił porządek dzienny, zgłoszony przez Vanderwelde'go, oświadczający się przeciw zwiększeniu powinności wojskowych.

Starcia między komunistami i monarchistami francuskiemi.

Paryż, 18 czerwca. (PAT). — „Petit Parisien" donosi z Marsylji, że wczoraj na Avenue du Prado doszło do starcia między t. zw. związkiem przyjaciół ustawodawstwa sowieckiego, a kamelotami króla (Camelots du roi). Kilkunastu uzbrojonych kamelotów rzuciło się na członków związku z okrzykiem „Niech żyje król". Starcia powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie w ciągu dnia. „Petit Journal" podaje, że także w Paryżu, koło kościoła św. Medarda, przyszło do starcia między komunistami a kamelotami. 3-ch komunistów aresztowano.

Nawet w Rosji emisja banknotów zmniejsza się.

Moskwa, 18 czerwca. (PAT). — Według informacji prasy tutejszej, emisja banknotów w ostatnim kwartale 1922 r. i w pierwszem półroczu r. b. wyniosła w poszczególnych miesiącach następujące sumy w miljonach rubli typu 1923 r.

W październiku 1922 r. — 214,—, w listopadzie 383,7, w grudniu 515,2, w styczniu 1923 r. 634,7, w lutym 607,4, w marcu 1246,2, w kwietniu 1594,1, w maju 973,—, w czerwcu przypuszczalnie 1.000.

Prasa konstatuje fakt, że gorączka emisyjna zaczyna spadać, co ma miejsce pierwszy raz od czasu rewolucji w Rosji.

O flotę Wrangla.

Lozanna, 18 czerwca. (PAT). — Litwinow przesłał rządowi francuskiemu notę, w której protestuje przeciwko sprzedaży floty wranglowskiej, żądając zwrotu jej rządowi Sowietów.

W sprawie odbudowy gospodarczej Rosji.

Berlin, 18 czerwca. (PAT). — W dniu dzisiejszym otwarta tu została konferencja w sprawie odbudowy gospodarczej Rosji sowieckiej. W konferencji brało udział 200 delegatów z Niemiec i zagranicy. Na konferencji przemawiał ambasador rosyjski Krestinskij i sekretarz generalny „międzynarodowej pomocy dla robotników" Minchberg. Przyjęto jednogłośnie rezolucję stwierdzającą konieczność niesienia pomocy usiłowaniom, zmierzającym do gospodarczej odbudowy Rosji sowieckiej. Dla utrzymania łączności pomiędzy organizacjami pomocniczemi a „międzynarodową pomocą dla robotników" wybrano specjalny komitet.

Przesilenie na Litwie.

Kowno, 18 czerwca. (PAT). Rokowania, prowadzone pomiędzy chrześcijańską demokracją a narodowymi socjalistami, nie przyniosły żadnego rezultatu i zostały przerwane. W ten sposób nowy gabinet litewski utworzony będzie wyłącznie z członków chrześcijańskiej demokracji. Wobec tego stanowisko gabinetu litewskiego będzie bardzo niepewne.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 18 czerwca. (P. A. T.). Rada Ligi Narodów ma się zebrać 29 b. m. w Genewie dla rozważenia szeregu spraw bieżących; na porządku zebrania są i tym razem sprawy bezpośrednio nas interesujące.

P. Quinones da Leon, przedstawiciel Hiszpanji w Lidze, będzie referował sprawę utworzenia międzynarodowej doradczej komisji administracyjnej dla spraw Gdańska i zagłębia Saary, oraz 6 spraw gdańskich, wniesionych, czy to przez rząd Polski, czy też przez Senat gdański lub Wysokiego Komisarza Ligi: finansowy stan wolnego miasta, utworzenie polskiego zarządu kolejowego na terytorjum Gdańska, przekazanie, zgodnie z 25 artykułem konwencji polsko-gdańskiej z dn. 9.XI.. 20 r. dóbr Radzie Portu, prawo zaciągania przez Radę Portu pożyczki, pobieranie przez Rząd polski opłat za wizy od gdańszczan przy przekraczaniu granicy polskiej, wreszcie stan finansowy Rady Portu.

Na temże zebraniu będą dyskutowane trzy sprawy mniejszości narodowych: przyjęcie zobowiązań międzynarodowych względem mniejszości przez Estonję, przez Łotwę i interpretacja 4-go artykułu (uzyskiwanie obywatelstwa) traktatu, podpisanego przez Polskę, prawa wywłaszczenia przez Rząd rumuński optantów węgierskich; wreszcie sprawa uchodźców greckich, ludności Tracji zachodniej..

Pozatem Radzie zostaną przedłożone raporty: komitetu finansowego Ligi, komitetu ekonomicznego, Komisarza Ligi w Austrji, komisji dla walki z opjum, komitetu zdrowia i trzy raporty w sprawie rozbrojenia.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

Haga, 18 czerwca. (PAT). Zebrał się tu na drugą sesję Trybunał Międzynarodowy Sprawiedliwości.

Na porządku dziennym obrad znajdują się trzy sprawy, które żywo interesują Polskę; są niemi:

1) Sprawa parowca „Wimbleden", którego Niemcy nie przepuściły w marcu 1921 r. przez kanał Kiel; parowiec ten wiózł dla Polski materjały wojenne.

2) Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce, o którą to sprawę Rada Ligi Narodów zwróciła się do Trybunału po opinję, czy należy ona do kompetencji Ligi.

3) Sprawa Karelji wschodniej, co do której Trybunał orzeknie, czy zobowiązania Rosji względem Karelji są zobowiązaniami międzynarodowemi, czy też należą do spraw wewnętrznych Rosji.

Wiadomości telegraficzne.

— W gmachu budapeszteńskiej Politechniki odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji studenckiej z udziałem przeszło 200 delegatów, reprezentujących wyższe uczelnie z 34 krajów. Polską młodzież akademicką reprezentują p.p. Baliński i Krupski.

— Do parlamentu Rzeszy wpłynął projekt ustawy o ratyfikacji układu Niemiec z republikami sowieckiemi: Ukrainą, Białorusią, Gruzją, Azerbejdżanem, Armenją i republiką Dalekiego Wschodu. Układ dotyczy rozszerzenia traktatów w Rapallo na wszystkie wymienione republiki.

— Masaryk przybył do Algieru.

— W Tylży rozpoczęły się rokowania pomiędzy komisją graniczną niemiecką i litewską w sprawie uregulowania ruchu pogranicznego pomiędzy Niemcami a Litwą w strefie 10 kilometrów od granicy.

— Na wschodniej stronie Etny rozwarły się liczne kratery, z których płynie lawa, niszcząc lasy i zasiewy.

— Nowy gabinet perski został ukonstytuowany. Prezydentem ministrów jest Mushir el Dawleh, ministrem spraw zagranicznych Masadegh es Salanck.

Rozmaitości.

Doskonalenie radjotelegrafji

Marconi, który powrócił z dłuższej podróży, oświadczył dziennikarzom, że udało mu się wynaleźć sposób zabezpieczenia tajności radjotelegramów. Nadto spodziewa się on, że będzie mógł wysyłać radiotelegramy na odległość 3500 kilometrów, przy użyciu tych samych środków, które dotychczas wystarczały dla radiotelegramów między Paryżem a Londynem. Oznacza to znaczne oszczędności przy budowie stacji nadawczej. Marconiemu udało się również osiągnąć transmisję radiotelegraficzną 7 razy szybszą od dotychczasowej.

Prowincja.

Łowicz.

(Korespondencja własna).

W czwartek, dn. 14 b. m., staraniem organizacji P. P. S. odbył się odczyt tow. Tadeusza Wieniawy - Długoszowskiego na temat „Legenda Piłsudskiego".

Przepełniona sala kino-teatru „Spójni" nie mogła pomieścić napływających gromadnie słuchaczów. Odczyt przyjęto z entuzjazmem, wyrażając hołd Piłsudskiemu.

W związku z urządzeniem tego odczytu mamy do zanotowania fakt następujący:

Na kilka dni przed odczytem organizatorzy nasi wynajęli salę kina wojskowego. Tow. O. traktował o nią z pułkownikiem Polikowskim, uzyskał jego zgodę i złożył na rzecz kina 50 tysięcy mk., które pan pułkownik przyjął. W dzień odczytu jednak p. pułkownik zawiadomił naszych towarzyszy, że zmuszony jest odmówić nam sali ze względu na to, że „grono obywateli" (czytaj chjenistów) zwróciło się do niego z prośbą, aby nie pozwolił używać sali na „podobne odczyty". Czyli — nie życzono sobie, aby o Piłsudskim mówili nie-chjeniści.

Po tej umowie zapanowała radość śród „ojców narodu", że się „socjałom" odczyt nie uda. Jednak, dzięki sprężystości naszych organizatorów udało się w ostatniej chwili uzyskać inną salę (salę „Spójni"), gdzie też odczyt się odbył.

Smętne miny mieli chjeniści, obchodząc z organistą na czele ulicę, wiodącą na salę odczytową.

Głosy Czytelników.

Kto ma obce waluty.

Z „Robotnika" dowiaduję się, że podług zapewnienia pewnego senatora, jakiś obszarnik posiada 75.000 funtów szterlingów w gotówce. Cyfra ta nie może imponować. Wiadomo bowiem w kołach obszarniczych i bankowych, iż pewien magnat polski „uciułał" sobie 6, wyraźnie: **sześć miljonów funtów szterlingów**, które złożył w bankach angielskich...

A nie jest to przykład zupełnie odosobniony. Pewien potentat handlu aptekarskiego złożył we Francji około 50 miljonów franków, co na polskie pieniądze wynosi około 300 miljardów marek.

Jakże waluta polska może się podnieść, gdy należności z wywozu pozostają zagranicą, gdy tam wysyłają się miljardowe sumy waluty, a przywóz z zagranicy pokrywa się sprzedażą polskich marek.

Bankowiec.

STOSUNECZKI W ŻEŃSKIEJ SZKOLE POWSZECHNEJ W ŁAŃCUCIE.

W jaki sposób obchodzi się „imieniny" personelu nauczycielskiego; zakaz noszenia czerwonego koloru.

Od pewnego czasu weszły w życie w szkole powszechnej żeńskiej w Łańcucie dziwne zwyczaje, wymagające publicznego napiętnowania. Chodzi tu mianowicie o zbyt uroczyste obchody imienin p.p. nauczycielek i ks. katechety, będące zwykłym wyzyskiem i demoralizacją młodzieży, rekrutującej się przeważnie z dzieci proletarjatu, zamożniejsi bowiem posyłają swe dzieci do zakładu szkolnego S.S. Boromeuszek.

Otóż na kilka dni przed imieninami wyłudza się wprost od dzieci składki pieniężne, za które wypieka się torty, zakupuje kwiaty, perfumy i mydełka pachnące na prezenty imieninowe.

Jest to najniepotrzebniejszy zbytek. Solenizant nie wzdraga się przyjmować wspaniałego tortu od dzieci, prawdziwych głodomorów, żywiących się przez cały rok prawie wyłącznie ziemniakami i kapustą, nie widzących często całemi tygodniami nietylko tortów, ale razowego chleba, mieszkających w zimie w nieopalanych domach, nie uczęszczających w tej porze do szkoły z powodu braku obuwia i ciepłej odzieży, a nawet zmuszonych już w latach szkolnych do zarabiania na życie.

Niektóre praktyczniejsze nauczycielki życzą sobie, by np. zamiast kwiatów, ofiarowano im masło lub inny artykuł spożywczy. Życzenia takie naturalnie spełniane są bez sprzeciwu, w przeciwnym bowiem razie dzieci byłyby maltretowane i zawstydzone, jako nieposłuszne i niewdzięczne.

Dzieci te muszą też słuchać takich np. zakazów, jak zakazu noszenia czerwonych wstążek, kokardek lub też ubrań. Kolor ten bowiem obraża narodowe uczucia p.p. Ledoux i Graff'ówny, zaciekłych agitatorek chjeńskich.

Apelujemy do wyższych władz szkolnych, a przedewszystkiem do p. inspektora Grabowieckiego, aby zajął się porządkami, panującemi w tej szkole.

W. Ł.

Ruch robotniczy

Z życia partji

TOWARZYSZE ROBOTNICY!

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. pragnie odnowić lokal swój przy Al. Jerozolimskiej 6. Z powodu jednak szalonej drożyzny nie jest w możności pokrycia kosztów. Wobec tego Egzekutywa OKR. zwraca się do ogółu Towarzyszów warszawskich z prośbą o wpłacanie składek na odnowienie siedziby Warsz. OKR. PPS. do kasy OKR. lub do Administracji „Robotnika".

Wkrótce ukaże się broszura p. t.:

Przeciw rządom Chjeny i Witosa!

Wrogowie ludu pracującego u steru rządu. Dwie mowy sejmowe posłów: J. Moraczewskiego i K. Czapińskiego.

Zamówienia skierowywać do księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, lub do Sekretarjatu generalnego CKW. PPS., Warszawa, Warecka 7.

We wtorek dn. 19 b. m.

Kolejowa org. Posiedzenie komitetu o godz. 6 po poł. w lokalu Al. Jerozolimskie 6.

Dzielnica Marymont. Posiedzenie komitetu o godz. 7 wiecz. w lokalu — Buraków, dom. Mroczkowskiego.

Komisja Finansowa O. K. R-u. O godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu O. K. R. posiedzenie organizacyjne Komisji Finansowej O. K. R-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Szulc, Filleborn, Garlicki, Łuba, Tellerowa, Trojanowska i Urbanowicz.

Zgubione legitymacje: Nr. 1079 — Karwowski Henryk dz. Jerozolimska, Nr. 3367/2444 — Zawadzki Jan dz. Śródmiejska, Nr. 27767/2071 — Markowski Juljan dz. Śródmiejska.

We środę, dn. 20 czerwca:

Okr. Kom. Robotn. Posiedzenie Okr. Kom. Robotn. o godz. 7 wiecz. w lokalu Al. Jerozolimskie nr. 6.

Pocztowa org. O godz. 7 wiecz. w lokalu Al. Jerozolimskie nr. 6 posiedzenie komitetu.

Z komisji opieki nad rannymi w d. 11 grudnia. Komisja, delegowana przez O. K. R. do opieki nad towarzyszami, rannymi w dn. 11 grudnia 1922 r. na Placu Trzech Krzyży, prosi tow. tow. Kowalskiego i Kimpferta o zgłoszenie się do Sekretarjatu Okr. Kom. Rob. w godz. od 6 — 7 wiecz., w dn. 19, 20 lub 21 b. m. w bardzo ważnej sprawie.

Wycieczka dzielnicy Jerozolimskiej do Młocin odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 24 b. m. Odjazd o godz. 8 rano z przystani przy Moście; przyjazd o godz. 9 wiecz.

Dzielnica uprasza towarzyszy, którzy wzięli bilety do sprzedania, by przybyli jutro (środa) o godz. 6 m. 30 wiecz. na dzielnicę, Chłodna 41.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zawodowych.

W czwartek, dn. 21 czerwca r. b., o godz. 6 po poł., odbędzie się posiedzenie prezydjum Rady. Wszyscy członkowie prezydjum proszeni są o bezwzględne przybycie.

Sekretarjat W. R. Z. Z.

Podziękowanie Zw. zaw. rob. przem. górniczego. Związek górników składa niniejszem podziękowanie tow. posłowi Zygmuntowi Piotrowskiemu, tow. senatorowi Stanisławowi Posnerowi i tow. Bolesławie Kopelównie, współpracowniczce „Robotnika" w Warszawie, którzy zajęli się, jako tłumacze, gośćmi z Międzynarodówki górniczej w czasie ich pobytu w Warszawie; tow. redaktorowi Haeckerowi za oprowadzenie gości w Krakowie, jak również p. inż. górniczemu Korytowskiemu w Wieliczce za oprowadzenie ich po kopalni.

Związek pracowników miejskich w Polsce. W środę dn. 20 b. m. o godz. 6 pp. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Kurowski, Lenga, Szadkowski, Wysocki, Białecki, Trenkler i Bogusławski.

W Związku handlowców (Sienna 16) odbędzie się w dniu 20 b. m. t. j. jutro, o godz. 8 wiecz. ogólne zebranie członków dożywotnich, na które Zarząd Związku prosi o punktualne przybycie.

Strajk osnowiarek w warszawskich fabrykach wstążek.

Od tygodnia strajkują osnowiarki w fabrykach wstążek: Rytenberg, Mokotowska 22, Esztajn, Marszałkowska 13 i Rajchera, Leszno 139. Minimalne żądania 35.000 mk. dziennie dotychczas nie zostały przez fabrykantów uwzględnione, wobec czego Zw. zaw. przem. włóknistego prosi osnowiarki miejscowe i zamiejscowe, by nie szły do pracy do wymienionych powyżej fabryk.

Zlikwidowanie zatargu w Zelowie.

Pisma łódzkie donoszą:

W przemyśle włókienniczym w Zelowie płace robotników były dotychczas o 35 proc. wyższe od płac robotniczych w Bełchatowie i Bełchatów w ciągu dłuższego czasu z powodzeniem konkurował na rynku łódzkim z Zelowem. W celu wyrównania płac przemysłowcy w Zelowie ogłosili lokaut, wskutek czego doszło do zaburzeń i bójek.

Wobec groźnej postawy robotników, pozbawionych zarobkowania, wyjechał do Zelowa inspektor pracy 19-go obwodu, p. Zieliński wraz ze starostą łaskim i na odbytej konferencji z przemysłowcami, ci ostatni oświadczyli, iż fabryk nie uruchomią, dopóki nie ustanie konkurencja z powodu różnic w płacach robotniczych.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło i fabryki były nieczynne.

Po przeprowadzeniu dochodzenia przez inspektora pracy, okazało się, że różnica płac zarysowała się z tego powodu, że przemysłowcy w Bełchatowie nie stosowali wobec swych robotników podwyżek, jakie otrzymali robotnicy w przemyśle włókienniczym.

Wobec tego zatarg został przekazany okręgowemu inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi, który zwołał na wspólną konferencję przemysłowców z Bełchatowa i Zelowa.

Po dłuższych debatach okręgowy inspektor pracy zobowiązał fabrykantów bełchatowskich do uregulowania płac robotników, co też zostało uskutecznione. Dzięki temu fabryki w Zelowie zostały znów uruchomione.

Strajk w Tomaszowie.

Na tle ustawy o urlopach i różnorodnego jej interpretowania wynikł zatarg, a następnie i bezrobocie w fabryce wyrobów sztucznego jedwabiu w Tomaszowie.

Celem załatwienia zatargu związki zawodowe wszczęły odpowiednią akcję.

WŚRÓD KOLEJARZY.

Uroczystość Z. Z. K. w Tczewie.

Dn. 2 czerwca r. b. Zarząd Koła Z. Z. K. Tczew obchodził uroczystą rocznicę otwarcia własnego lokalu.

Uroczystość rozpoczęła się pochodem, który wyruszył z lokalu Koła Z. Z. K. z orkiestrą na czele i przy udziale licznie zebranych kolejarzy oraz delegacji ze sztandarami Z. Z. K. Chojnice, Jabłonowo, Toruń i zasłoniętym nowym sztandarem Koła Tczew.

Pochód wywarł ogromne wrażenie na miejscową ludność. Przechodnie zdejmowali czapki, wojskowi i urzędnicy państwowi salutowali.

W domu miejskim słowo wstępne wypowiedział tow. Odrobina, poczem przemawiał tow. Daroszewski, zaznaczając, iż niezmiernie jest wzruszony, że od 6 miesięcy pracy w Z. Z. K. na dyrekcji gdańskiej ma szczęście być pomocnym przy rozwinięciu drugiego sztandaru Z. Z. K.

Następnie odsłoniono nowy piękny sztandar, a orkiestra zagrała „Marsyljankę".

Przemawiali jeszcze: przedstawiciel dyrekcji gdańskiej, inż. Waszyński, delegaci Kół Z. Z. K. dyrekcji gdańskiej, oraz delegat z Gniezna, tow. Wilczek.

Po przemówieniach zaczęła się zabawa z tańcami, która trwała aż do rana.

Strajk stolarzy w Łodzi.

Czytamy w pismach łódzkich: Na ogólnem zebraniu stolarzy i robotników maszynowych, odbytem w dniu 11 czerwca r. b. postanowiono w dniu następnym przystąpić do bezrobocia. Od dnia 12 czerwca trwa strajk w 38 firmach zatrudniających 300 robotników. Przyczyną strajku — nieuwzględnienie żądań robotników, wyrażających się w całym szeregu postulatów natury ekonomicznej.

Strajk w kuźniach łódzkich.

Czytamy w pismach łódzkich: Dn. 13 b. m. odbyło się zebranie kowali i stelmachów w kuźniach prywatnych, na którem postanowiono, wobec gwałtownego wzrostu drożyzny, wystawić nowe żądania. Wobec tego, iż warunki te nie zostały przez majstrów kowalskich przyjęte, wybuchł strajk we wszystkich kuźniach i zakładach powozowych.

Częściowe zlikwidowanie strajku hafciarzy w Łodzi.

Przed dwoma tygodniami wybuchł strajk hafciarzy w Łodzi, z powodu niezaakceptowania przez przemysłowców podwyżki 35%. Obecnie część przemysłowców zgodziła się na żądanie robotników, wobec czego u niektórych przystąpiono już do pracy.

Strajk krawców w Łodzi.

Czytamy w pismach łódzkich: Wobec tego, że majstrowie ubiorów damskich odmówili żądaniu podwyższenia płac pracownikom o 50 i 40%, robotnicy w zakładach krawieckich (ubiorów damskich) porzucili pracę.

Z powodu odrzucenia przez majstrów żądanych 25% podwyżki, robotnicy w pracowniach ubiorów męskich obstalunkowych również zastrajkowali.

Od 8 dni trwa już strajk krawców ubiorów dziecinnych, z powodu niezaakceptowania żądań krawców podwyższenia płac o 35%.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Letnie kolonje robotnicze.

Dn. 1 lipca nastąpi wyjazd na dwutygodniowe kolonje do Ojcowa i pod Dęblin. Opłata za Ojców wynosi w obecnej chwili 250.000 mk., za Dęblin 100.000 mk. Zapisy przyjmuje Sekretarjat T. U. R. codziennie od godz. 5 — 7, Warecka 7. Pierwszeństwo mają członkowie T. U. R.

Wycieczka Tow. klubów kobiet pracujących. Wycieczka do Wilanowa, organizowana przez Tow. klubów kobiet pracujących, odbędzie się dn. 24 w niedzielę. Informacji bliższych udziela dyżurna w Związku krawców, Bracka 17, w poniedziałek i czwartek od g. 8—9 wiecz. W wycieczce wziąć mogą udział członkowie i wprowadzeni goście.

Robotniczy Wydział wychowania dziecka kwituje z następujących ofiar: Zakłady graficzne 460.270 mk. Zebrane na listy Nr. 154 — 153 158.156 mk. Tow. Luksemburg 50.000 mk. Poseł Niedziałkowski 10.000 mk. Poseł Malinowski z „Wyzwolenia" 14.000 mk. Robotnicy kanalizacji i wodociągów miejskich 126.840 mk. Zebrane przez tow. Piłackiego 200.000 mk.

Ofiary na oddział warszawski T. U. R. W. Weychert - Szymanowska 7.000 mk., Werdecki Stan. 7.000 mk., Bezimiennie 5.000 mk.

Ruch spółdzielczy.

Przeniesienie bibljoteki W. S. S. S. Zarząd warszawskiego spółdzielczego Stowarzyszenia spożywców komunikuje, że czytelnia główna W. S. S. S. przy ul. Chłodnej nr. 45 została przeniesiona do biura Stowarzyszenia przy ul. Grzybowskiej nr. 51. Bibljoteka otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 5 do 7 wiecz.

Ze Zw. zaw. pracowników kooperatyw. Biuro pośrednictwa pracy przy Zw. zaw. pracowników kooperatyw Rzpl. Pol. rozpoczęło z dniem 15-ym czerwca swe czynności i załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres pośrednictwa pracy dla pracowników spółdzielczych (sklepowych, magazynierów, buchalterów, lustratorów, kierowników spółdzielni i t. d.). Oferty kierować należy pod adresem Zw. zaw. pracowników kooperatyw, Warszawa, ul. Wolska 44.

Życie gospodarcze.

Jeden złoty = 20.000 marek.

Ministerjum Skarbu komunikuje: Rozporządzeniem z dnia 18 b. m. została ustanowiona nowa cena emisyjna 6%-wych złotych bonów skarbowych serji IA, IB, IC, ID, na *20.000 marek za jeden złoty*. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 19-ym czerwca 1923 r.

PRACUJĄ NAD POWIĘKSZENIEM DROŻYZNY.

Podwyższenie mnożników celnych.

W Nr. 59 „Dziennika Ustaw R. P." ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz przemysłu i Handlu w przedmiocie określenia wysokości mnożników celnych od dn. 22 czerwca. W myśl tego rozporządzenia wysokość dopłaty celnej normalnej określa się na 1.499.900% czyli mnożnik 15.000, zaś wysokość dopłaty ulgowej na 1.124.900%, czyli mnożnik 11.250.

Międzynarodowa wystawa w Goeteborgu.

Terminy Północnej Wystawy Ogrodniczej i Międzynarodowej Wystawy Samochodowej na Wystawie Jubileuszowej w Goeteborgu uległy zmianom następującym: Wystawa samochodowa pozostaje otwarta do dnia 30 czerwca, a ogrodnicza — od 21 do 30 września r. b.

Notowania giełdy warszawskiej.

Spadek marki nietylko nie ustaje, ale przeciwnie, wzrasta w coraz bardziej zawrotnem tempie przy akompanjamencie szalejącej drożyzny. Dolar kosztuje już prawie trzy razy tyle, co za rządów gen. Sikorskiego.

Dolary Stan. Zjedn. 135.000, 138.000, 136.000.
Korony cz.-słow. 4100, 3925.
Marki niemieckie 0,94½, 0.90.
Belgja 7200, 7700, 7550.
Londyn 600.000, 650.000, 645.000.
Paryż 8300, 8900, 8850.
Szwajcarja 24400, 25900, 25500.
Wiedeń 185, 195, 180.
Włochy 6660.

Zjazd b. wychowańców szkoły Juljana Majzlera

Wkrótce odbędzie się Zjazd b. Wychowańców szkoły Juljana Majzlera. W sprawie tej dnia 14 b. m. odbyło się I-sze organizacyjne zebranie. Wszyscy, którzy kiedykolwiek uczęszczali do szkoły p. Majzlera winni zgłaszać się po informacje do koleg. M. Słowika, E. Perlmana lub M. Gelbszteina urzędujących w Lokalu Żyd. Strzech. Akad. (N.-Świat 21) w godz. od 8—10 wieczór.

Zjazd b. wychowańców Szkoły Juljana Mayzlera

Drugie Zebranie Organizacyjne w sprawie Zjazdu b. wychowańców Szkoły b. p. Mayzlera odbędzie się dn. 19 b. m. o godz. 8 min. 30 w. u kol. Kurca Henryka (Żelazna 73 m. 16). Uprasza się o punktualne przybycie.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15.3, najniższa 12.5.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość ciepło w północno - wschodniej części kraju, chłodno w południowo - zachodniej; zachmurzenie duże, miejscami przejściowy deszcz, wiatry słabe.

Przewożenie mięsa. Urząd weterynaryjny ze względów sanitarnych polecił personelowi weterynaryjnemu w rzeźniach miejskich przestrzegać, aby rzeźnicy i handlujący mięsem przy przewożeniu go przez miasto dokładnie zakrywali wozy tak, aby mięso wogóle nie było widoczne. Pomimo wydanego zarządzenia, mięso nadal przewożone jest ulicami miasta zupełnie nieprzykryte, lub też przykryte niedostatecznie, przyczem częstokroć mięso zwiesza się z wozów. Wobec tego komendant policji polecił zarządzić, aby wozy z mięsem niedostatecznie przykrytem były zatrzymywane i winni niestosowania się do przepisów sanitarnych pociągani do odpowiedzialności sądowej.

O cenę kwaśnego mleka. Na posiedzeniu cennikowem właścicieli cukierń, mleczarń i kawiarń w Wydziale walki z lichwą, po dłuższej dyskusji udało się wprowadzić do obowiązującego cennika cenę mleka kwaśnego sprzedawanego na porcje. Cena tego mleka za porcję półlitrową wynosi mk. 2.500.

Zebranie właścicieli nieruchomości. Wobec odmowy ze strony właścicieli nieruchomości przysłania delegatów na posiedzenie komisji polubownej, na żądanie p. inspektora pracy I okręgu z dn. 12 b. m. i stosownie do art. 5 i 12 Ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. i art. 1 i 2 Ustawy z dnia 13-go stycznia 1920 r. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zwołuje wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie m. st. Warszawy na zebranie do magistratu (Pl. Teatralny nr. 14, Wydział podatkowo-egzekucyjny, Sekcja egzekucyjna, pokój Nr. 14, I piętro) w dn. 22 czerwca r. b., o godz. 3 po poł., w celu wybrania delegatów i ich zastępców do komisji polubownej i rozjemczej, mającej za zadanie omówienie względnie ustanowienie warunków pracy i płacy dla dozorców domowych. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Zamknięcie dworca. W tych dniach zamknięto od strony Al. Jerozolimskiej dworzec główny dla pociągów przychodzących. Wobec tego ruch pasażerski przeniesiono na dawny dworzec pociągów przychodzących od strony ul. Marszałkowskiej. Zamknięcie nastąpiło na przeciąg dziesięciu dni z powodu odnawiania i dekorowania salonów dworca z okazji zapowiedzianego przyjazdu królewskiej pary rumuńskiej.

O bezpieczeństwo dla pasażerów tramwajowych. Pasażerowie tramwajowi, oczekujący na przystankach na placach Teatralnym, Bankowym, Trzech Krzyży, Krak. - Przedm., przy Trębackiej i Krak. - Przedm., przy Miodowej są narażeni na przejechanie, gdyż muszą oczekiwać na tramwaje na jezdni. Jedyną radą na tę niedogodność jest umieszczenie w tych miejscach długich wąskich wysepek, podobnież jak to ma miejsce w Bydgoszczy.

Taryfa tramwajowa w Warszawie i na prowincji. Jak wiadomo, zarząd tramwajów warszawskich wystąpił do Rady miejskiej z projektem podwyższenia ceny biletu do wysokości 1500 mk. Warto tedy porównać taryfę warszawską z cenami biletów w tramwajach krakowskich. Otóż tamtejsza dyrekcja tramwajowa dopiero od 20 czerwca podwyższa cenę biletów i wówczas bilet normalny będzie kosztował 800 mk., ulgowy 300 mk., a bilet dla urzędników i robotników 500 mk. Bodaj to mieszkać w Krakowie, gdzie nawet po podwyższeniu taryfy człowiek pracujący płaci za bilet 500 marek.

Pierwszy egzamin państwowej Szkoły dramatycznej. Kierownictwo oddziału dramatycznego Konserwatorjum muzycznego komunikuje, że w dn. 21, 22 i 23 czerwca odbędzie się w sali teatru „Reduta" o godz. 3 min. 15 egzamin publiczny pierwszych absolwentów oddziału. W programie egzaminu znajdują się następujące utwory: „Damy i Huzary", „Ogród Młodości", „Anatol" (prof. Kochanowicz), „Balladyna", „Wesele" (prof. Osterwa), „Akropolis", „Nadzieja", „Śmierć Tentagilesa" i „Sen poranku wiosennego" (prof. Zelwerowicz). Bilety do nabycia w lokalu Oddziału (Okólnik nr. 1) od godz. 4½ do 7½.

Z Bratniej Pomocy W. W. P. Na walnem zebraniu członków Bratniej Pomocy rzecz. s. W. W. P. zostały przeprowadzone w dn. 8, 9 i 11 czerwca r. b. wybory do władz Bratniej Pomocy, wynik których jest następujący: prezes — J. Korycki, wice- prezesi: S. Rysiński i K. Chreszczeński, skarbnik — J. Karwan, sekretarz — O. Gorzkowski. Oprócz tego do Zarządu weszli: I. Bielawska, H Jędrusik, R. Kieliszczyk, A. Kołłątajowa, S. Leśniewski, K. Lideke, M. Romanówna i I. Wodzińska.

Komitet Uczczenia Pamięci Poległych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego przypomina wszystkim zainteresowanym, że termin nadsyłania danych o zmarłych na wojnie studentach uniwersytetu mija dnia 25 czerwca 1923 r. Należy nadsyłać następujące dane: a) imię i nazwisko zmarłego na wojnie, b) przydział, c) liczba albumu, d) szarża, e) data i okoliczność śmierci, f) na czem opierają się dane do punktu e. Adresować należy: Warszawa, Uniwersytet, Bratnia Pomoc. Komitet Uczczenia Pamięci Poległych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Ze Związku Legjonistów. Zarząd przypomina członkom i sympatykom, że termin zapisu i wpłat na akcje Banku upływa z dniem 1 lipca r. b. Informacji udziela Sekretarjat codziennie w godzinach biurowych i od 5 — 7 po poł., ul. Przejazd nr. 1 m. 1 w Warszawie, tel. 101-73, oraz wszystkie Zarządy Oddziałów Zw. Leg. Pol. na prowincji. Wpłaty na akcje przyjmuje Bank Ludowy w Warszawie, Marszałkowska 99, codziennie od godz. 9 do 3 po poł. i we wtorki i piątki od godz. 6 do 8 wiecz., oraz na prowincji P. K. O. na r-ek Banku Ludowego Nr. 2.166.

Posady inspektorów szkolnych. Ogłoszony został konkurs na stanowiska: a) inspektorów szkolnych w mieście Wilnie, w Wilejce, w Duniłowiczach i w Dziśnie (z siedzibą w Głębokiem); b) zastępców inspektorów szkolnych w Wilnie (mieście) i w Święcianach. Podania udokumentowane, skierowane do ministerjum W. R. i O. P., należy wnosić drogą służbową do kuratorjum O. S. wileńskiego najpóźniej do dnia 1 lipca r. b.

Kwesta uliczna w Ostrołęce. Związek Strzelecki, oddział „Ostrołęka - stacja" zebrał z kwesty ulicznej na rzecz inwalidów armji polskiej, urządzonej d. 31 maja r. b., 737.710 mk. Po odtrąceniu kosztów, związanych z urządzeniem kwesty 48.500 mk., pozostaje czysty zysk 689.210 mk. Suma ta została przekazana Zarządowi Związku inwalidów wojennych w Łomży.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jutro dn. 20 b. m., o godz. 8½ wiecz. w siedzibie Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3/5) odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie członków Oddziału.

WYPADKI.

Niezwykły epilog romantycznej przygody. Gospodarzowi 17-to morgowego gruntu w Zduńskiej Woli, Józefowi Blochowi, uciekła z domu jego córka, 15-letnia Marja wraz z robotnikiem Blocha, Henrykiem Sikorskim, przyczem zabrała ojcu mk. 160.000. Strapiony ojciec zawiadomił policję w Zduńskiej Woli, Łodzi i Warszawie. Onegdaj jeden z wywiadowców urzędu śledczego w Warszawie ujął zbiegów przy ul. Solec. Przybyłemu Blochowi wyrodna córka oświadczyła, że kocha parobka Sikorskiego i z nim pozostanie. Po sprawdzeniu w wydziale regestracyjno - rozpoznawczym stwierdzono, że niedoszły mąż młodego dziewczęcia, Henryk Sikorski, był już dwukrotnie karany za kradzież i przywłaszczenie. Bloch z trudem zabrał córkę do domu, wybrany jej zaś — do czasu ukończenia sprawy powędrował do celi więziennej.

Kto w Polsce ma obce waluty. Wincenty Ciszarski, służący u ks. Pawła Rozpędowskiego w Mińsku Mazowieckim, skradł mu 4½ miljona mk., 25 dolarów, 20 franków francuskich oraz inne rzeczy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wykolejenie się czterech wagonów. Na VI posterunku kolejowym stacji głównej towarowej przy wiadukcie kaliskim, w czasie manewrowania wagonów, nastąpiło wykolejenie się czterech wagonów, które zostały częściowo uszkodzone. Jeden z wykolejonych wagonów uderzył w budkę blokSygnałową i wybił w niej ścianę. Wypadku z ludźmi nie było.

Okradziony w pociągu. Na dworcu głównym Aleksandrowi Skirmuntowi w wagonie II klasy rozpruto walizę, z której skradziono 4.900.000 mk., 100 miljonówek i 20 akcji Towarzystwa budowy parowozów.

Ojcobójstwo. Wystrzałem z dubeltówki przez okno zabito w mieszkaniu własnem Pawła Matacza, mieszkańca wsi Bogdaje pow. krasnystawskiego. Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że zabójstwa dokonali w zmowie synowie Matacza — Marcin i Stanisław. Powodem zabójstwa był zatarg synów z ojcem na tle podziału majątku.

Teatr i muzyka.

TEATR IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

„Pani Walewska".

Popularne to widowisko, osnute na tle historycznego romansu Napoleona Wielkiego i polskiej damy, nie wyrastając ponad poziom ramoty scenicznej, posiada jednak w sobie pewną zaletę, która zawsze będzie przemawiała do szerokich mas bywalców teatralnych — scenerję historyczną mniej lub więcej znaną. Jest to czynnik wagi niemałej. Widz, znający chociażby w zarysach ogólnych postacie widowiska, nie musi podczas przedstawienia dowiska, nie musi podczas przedstawienia owiej może rozkoszować się samym utworem. Wystarczy jeden lub drugi motyw, trącający wyobraźnię, aby wzruszyć. Sztuka zaś ma wzruszać i pobudzać wyobraźnię.

Dlatego po dziś dzień wzrusza nas „Kościuszko", dlatego również „Pani Walewska", ma chwile, działające na widownię i wywołujace burzę oklasków. Postać Napoleona sama przez się już działa, jeśli jest bodaj znośnie grana. Zaś p. Kuncewicz grał Napoleona nie tylko znośnie ale dobrze. Jego chód szybki, gwałtowny, żywiołowy, głos ostry, krótki, rozkazujący suggerował i pozwalał wyobraźni dopełniać to, czego nie dawała sztuka. Kuncewicz zdołał wydobyć rysy odrębności w postaci scenicznej Napoleona, odrębności tak jaskrawej, że działała na widza chwilami paradoksalnie, pobudzając go do śmiechu (był to rodzaj śmiechu b. zagadkowy, bo aprobujący brutalność Napoleona wobec ludzkiej, niewieściej słabości p. Walewskiej).

P. Walewska — Kopycińska była przedewszystkiem ładna i wdzięczna — a jest to warunek zasadniczy tej roli. Uczucie zmiażdżenia, nieporadności, wstydu i przygnębienia w osobie pięknej szambelanowej oddała artystka umiejętnie. Z postaci drugoplanowych najsilniej uwydatnił rolę Constant'a p. Janowski, z godnością wybrnął ze swej dwuznacznej, chociaż historycznie prawdziwej sytuacji patrjotyczny pośrednik Kupidyna Małachowski — Jarszewski, ze swobodą grała p. de Vaubane—Chądzyńska.

Scena balowa wyszła jako tako. Sztuka była przyjęta gorąco, a p. Kuncewicz kilkakrotnie oklaskiwany i wywoływany.

Z. K.

Z KONSERWATORJUM.

VI koncert uczniów (klasy kompozycji prof. Statkowskiego).

Szereg udatnych i interesujących popisów uczniowskich, na które dyrekcja rozłożyła w tym roku publiczne zdawanie sprawy z działalności Konserwatorjum, zakończył, jako szósty, koncert kompozytorski uczniów klasy kompozycji prof. Statkowskiego.

Jak wszystkie inne — i ten był wyrazem nietylko widocznych zdolności tych kilku młodych twórców, którym wolno było publicznie wystąpić z dorobkiem, ale także sumiennej i dobrej pracy ich nauczyciela. Warjacje na kwartet smyczkowy, sonata na fortepian i skrzypce, pieśni, warjacje i fuga na orkiestrę symfoniczną, wreszcie symfonja — oto formy muzyczne, w których wypowiadają się młodzi kompozytorowie: p.p. Dorabialska, Wiłkomirski Kazimierz, — oboje już nie po raz pierwszy dający się poznać publicznie—Ilza Niekraszowa i Jan Matlakiewicz. Formy, jak widać, znane i uznane, w każdym razie wymagające ścisłej i gruntownej wiedzy. Młodzi twórcy władają niemi z całą swobodą, a także co bodaj równie ważne, z talentem, i mając do rozporządzenia świeżą, niezmęczoną i oryginalną inwencję. Pod tym względem podobały mi się szczególnie warjacje na kwartet smyczkowy p. Niekraszowej, oraz warjacje na orkiestrę symf. p. Matlakiewicza.

Nie można pominąć wykonania i wykonawców tego nadzwyczaj sympatycznego koncertu - popisu Kwartet smyczkowy był tak doskonale zgrany, grał z taką inteligencją i wczuciem się w intencję kompozytorki, że można by go postawić za wzór niejednemu zespołowi wirtuozowskiemu z estrady koncertowej. P. Skonieczna budziła zachwyt swoim przepysznym głosem, który się niewątpliwie rozwija i któremu tylko życzyć należy, aby się nie dał w operze przedwcześnie zbytnio wyzyskiwać. Orkiestra symfoniczna konserwatoryjna pod kierunkiem dyrektora Melcera jest zespołem, który bez obawy mógłby przystąpić do zadań coraz trudniejszych.

Konserwatorjum warszawskie może być najzupełniej zadowolone z rezultatów swojej pracy. Grono nauczycielskie z dyrektorem na czele zasłużyło sobie uczciwie za nie na wyrazy pełnego uznania.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen", jutro „Casanowa". W czwartek występ w operze „Żydówka" Adama Didura. Sławny artysta wykona partję kardynała.

Teatr Rozmaitości. Codziennie „Szał miłości".

Teatr Reduta. Dziś „Lekkoduch". Jutro „Tragedja Eumenesa". W niedzielę o godz. 4½ po poł. w Pomarańczarni „Fircyk w zalotach". Na przedstawienie to bilety wydaje sekretarjat Reduty codziennie od godz. 11 do 3 i od 7 do 9 wiecz.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Pani Walewska".

Teatr Polski. Codziennie „Zdobycie twierdzy".

Teatr Komedja. Codziennie „Złodziej".

Teatr Mały. Codziennie „Hau-hau".

Teatr Nowy. Codziennie „Wściekły lotnik".

Operetka Wodewil. Codziennie „Szalona Lola".

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka Olala".

Teatr Praski. Dziś i jutro „Żonaty kawaler".

Teatr Stańczyk. Dziś premjera programu 27.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Wodewil — „Kabaret pod nietoperzem".

Banalny, pospolity, a nawet nudny obraz.

Młoda żona starego męża ma kochanka, którego żeni ze swoją siostrzenicą. Ten traktuje swą małżonkę lekceważąco — i zakochuje się w niej dopiero, ujrzawszy ją pod maską (czyto nie pochlebne dla żony?) na scenie kabaretu. Intryga prowadzona dość ospale, nie należy do ciekawych.

Akcję urozmaicono wielu czułemi scenami, kilku efektownemi tańcami, i ładną serją zdjęć z regat.

Całość nie zostawia żadnego wrażenia, tembardziej, że zdjęcia, chociaż ładne w wykonaniu, nie posiadają oryginalności ani artyzmu w pomysłach.

Ika.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

I. Narg. 60.000 mk. dla 3-letnich, dyst. 2100 m.

I. Nagr. 60.000 mk. dla 3-letnich, dyst. 2100 m.

II. Nagr. 50.000 mk. dla 3-letnich, dyst. 1300 m.

1. Perichole, 2. Reve d'or, 3. Lotos, 4. Minstrel, 5. Wir, 6. Radjami.

III. Nagr. 50.000 mk. dla 4-letnich i starszych, dystans 1300 mtr.

1. Dornach, 2. Pani Ola, 3. Ais Marshall, 4. Zerwikaptur, 5. Sewastopol, 6. Rozenfels, 7. Sonya.

IV. Nagr. 40.000 mk. dla 3-letnich, i starszych, dystans 2100 mtr.

1. Zefer. 2. Azalja. 3. Pani Ola, 4. Niagara. 5. Runavay Girl, 6. Bohun, 7. Pudler, 8. Szmaragd, 9. Arsynoe.

V. Nagroda 30.000 mk. dla 3-letnich i starszych dystans 1300 mar.

1. Madelon, 2. Piccola, 3. Xalapa, 4. Blender, 5. Reve d'or, 6. Arbiter, 7. Tres chic, 8. Radjami, 9. Grudów, 10. Górą Paskarze, 11. Pomme de terre, 12. Arsynoe, 13. Revue, 14. Lotos i 15. Elida.

VI. Nagroda 40.000 mk. (płoty), dyst. 2.400 m.

1. Złota, 2. Grudów, 3. Barcelona, 4. Górą Paskarze, 5. Pudler, 6. Margeritte, 7. Grom.

Zawody lekkoatletyczne młodzików i pań.

W sobotę i niedzielę odbywały się zawody lekkoatletyczne młodzików i pań; Wyniki następujące:

Biegi: 100 mtr. 1) Luxenburg, (War.). 12.4 sek. 2) Jabłoński (A. Z. S.).

110 mtr. z płotkami: 1) Chełmicki (A. Z. S.) 19.9 sek.

300 mtr.. 1) Ołdan (A. Z. S.) 41,1 sek. 2) Strumpf.

1000 mtr.: 1) Foryś (Orz. Biały) 2 m. 55,6 sek. 2) de Wirion.

3000 mtr.: 1) Foryś (Orz. Biały) 10 m. 19.4 sek.

Rozstawny 300×200×100×60: 1) Drużyna A. Z. S.

Skoki. Wwyż z rozbiegu: 1) Chełmicki (A. Z. S.) 147 cm. poza konkursem 153 cm., 2) Brande 147 cm. 3) Makomaski 147 cm.

Wdal z rozbiegu: 1) Rykowski (Pol.) 553 cm. 2) Kola (Sobieszyn) 543 cm., 3) Mieszkowski (W.) 527 cm.

O tyczce: 1) Kola (Sobieszyn) 280 cm. poza konkursem 285 cm. 2) Chełmicki (A. Z. S.) 253 cm.

Rzuty kulą: 1) Kola (Sobieszyn) 978 cm. 2) Walczak (Pol.) 929 cm., 3) Jabłoński (A. Z. S.) 920 cm.

Panie.

Biegi. 60 mtr.: 1) Rzeźnicka (W.) 9.6 sek. 2) Wojnarowska (A. Z. S.).

200 mtr.: 1) Kwaśniewska (Pol.), 32.4 sek. 2) Tupalska (A. Z. S.).

1000 mtr. 1) Thomas Izabella (W.) 4 m. 8,8 sek. 2) Zelwerowiczówna (Pol.).

Rozstawny 4×60: 1) Drużyna Polonji.

Skoki. Wdal z rozbiegu: 1) Szymanowska (A. Z. S.) 405 cm. 2) Rzeźnicka (W.) 404 cm.

Wwyż z rozbiegu: 1) Rzeźnicka (W.) 122 cm. 2) Wojnarowska (A. Z. S.).

Rzuty kulą oburącz: 1) Jabłczyńska (A. Z. S.) 10 m., 2) Tupalska 889 cm.

Oszczepem: 1) Wojnarowska (A. Z. S.), 22.63 m., 2) Tupalska 16.30 m.

Raid samochodowy.

Dizsiaj wszyscy uczestnicy raidu udali się w dalszą drogę ę Zakopanego do Kołomyi.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp"

dla drukarni „Robotnika."

Karol Koch z Wilna mk. 50,000, Balcerkiewicz mk. 10.000, St. Niczyszewski z powodu uniewinnienia przez Sąd Koleżeński Zw. Kuchmistrzów mk. 20.000, St. Szeryńska mk. 4.580, B. Limanowski mk. 20.000.

Na T. U. R.

F. Kunicki, z Ameryki mk. 40.000. B. Limanowski mk 30.000.

Na wdowy i sieroty.

W. Żak mk. 20.000.

Na odnowienie siedziby Warsz. O. K. R. P. P. S.

B. Limanowski mk. 20.000.

Na schronisko im. H. Dłuskiej.

F. Kunicki z Ameryki mk. 40.000.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

W dniu imienin A. Kęsicki mk. 10.000, B. Limanowski mk. 30.000, St. Danieluk mk. 2.000.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapira. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.